

Wiceprezydent USA z wizytą w Polsce

W sobotę tuż przed godz. 10.00 na warszawskim lotnisku Okęcie wylądował samolot specjalny, którym z wizytą oficjalną do Polski przybył — na zaproszenie Rady Państwa i rządu PRL wystosowane przez zastępcę przewodniczącego Rady Państwa Kazimierza Barcińskiego, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki George Bush z małżonką.

W ówczeszeniu na lotnisku złożono im kwiaty. W imieniu polskiego od przybycia wiceprezydenta G. Bush wyraził zadowolenie.



Na zdjęciu: spotkanie w Belwedzie z przewodniczącym Rady Państwa gen. W. Jaruzelskim.

W godzinie po przylocie wiceprezydent Stanów Zjednoczonych George Bush złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie, uczcił pamięć tysięcy Polaków poległych na wszystkich frontach II wojny światowej. Na szafie napis — w języku polskim i angielskim głosi: „W hołdzie tym, którzy oddali życie za wolność swej ojczyzny”.

George Bush wpisał się do księgi pamiątkowej. W przeszłości wraz z wieloma mężami stanu wpisał się do niej m.in. Dwight Eisenhower (1945 r.), Richard Nixon (1959 r.)

CAF — Z. Matuszewski

(dokończenie na str. 2)

10-lecie Wielkiego Października

Manifestacja młodzieży

Moskwa (PAP). W ukraińskim mieście Czop odbyło się w niedzielę spotkanie młodzieży z Czechosłowacji, Polski, Węgier i ZSRR. Organizowane międzynarodową manifestację pod hasłem „Młodzi, Październik, pokój”, poświęconą 70-leciu Wielkiego Października.

Uczestnicy manifestacji mówili o solidarności młodzieży krajów socjalistycznych w międzynarodowej Sztajfie Października, podkreślali konieczność rozszerzenia kontaktów między bratnimi związkami młodzieży, doskonałości wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego. Złożyli swoje podpisy pod apelem o przyjaźń, jedność i współpracę, skierowanym do młodzieży w krajach socjalistycznych i na całym świecie.

Nikaragua

Contras dezertują

Waszyngton (PAP). Tygodnik „U.S. News and World Report” poinformował, że w br. z oddziałów kontrrewolucjonistów dezertowało ponad 4000 osób.

Amerykański tygodnik podał, że przywódcy contras twierdzą, że w szeregi ich oddziałów walczy około 16 tys. osób.

„U.S. News and World Report” podał, że dezercje nasiliły się szczególnie po podpisaniu 7 sierpnia br. w Gwatemali przez 5 prezydentów państw środkowoamerykańskich porozumienia w sprawie pokojowego uregulowania konfliktów w tym regionie świata.

Szczecinie odbyła się uroczysta oficjalna absolwentów Szkoły Marynarki Wojennej Góthaterów Westerplatte z Gdyni. Przysięga podchorążych i kadetów N/Z: uroczysta promocja absolwentów Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej.

CAF — Undro — telefoto

Zywił się tylko miodem i rybami..

Wielki (PAP). Ukazujący się w Abu Zabi „Arabian Emirate” dziennik „Al-Bayan” poinformował, że przed kilkunastu laty w emiracie Al Chajma zmarł mężczyzna, który liczył sobie 147 lat. Miał to być najstarszy człowiek w krajach arabskich Zatoki Perskiej.

Wielki (PAP). Ukazujący się w Abu Zabi „Arabian Emirate” dziennik „Al-Bayan” poinformował, że przed kilkunastu laty w emiracie Al Chajma zmarł mężczyzna, który liczył sobie 147 lat. Miał to być najstarszy człowiek w krajach arabskich Zatoki Perskiej.

Wielki (PAP). Ukazujący się w Abu Zabi „Arabian Emirate” dziennik „Al-Bayan” poinformował, że przed kilkunastu laty w emiracie Al Chajma zmarł mężczyzna, który liczył sobie 147 lat. Miał to być najstarszy człowiek w krajach arabskich Zatoki Perskiej.

3 osoby zginęły

Strzelanina w kabarecie

Paryż (PAP). Jak podała agencja AFP, francuska policja kryminalna poszukuje 2 nie zidentyfikowanych mężczyzn, którzy w sobotę wieczorem wtargnęli do jednego z paryskich kabaretów i otworzyli ogień z pistoletu maszynowego, zastrzelili 3 osoby.

Tragiczny incydent wydarzył się

Bałtyk wymaga racjonalnych połowów

Zakończyła się w Warszawie XIII sesja Międzynarodowej Komisji Rybołówstwa Morza Bałtyckiego. Uczestniczyli w niej delegacje państw, w tym również członków EWG. O podsumowanie wyników dziennikarz PAP poprosił przewodniczącego obrad Józefa Bajtę.

Głównym naszym celem — powiedział — była ochrona biologicznych zasobów Bałtyku oraz uświadomienie dopuszczalnych limitów połowów ryb przez poszczególne państwa tego regionu. Udało się to w przypadku śledzia i łososia. Np. w przyszłym roku Polska może złowić na Bałtyku 81

tys. ton śledzia i 35 tys. ton szprot. Są to wielkości na poziomie tegorocznych limitów, ale i tak prawie maksymalne z możliwych. Nie osiągnięto natomiast porozumienia co do dopuszczalnej wielkości połowów dorsza i łosia.

Delegacja przyjęła wiele technicznych przedsięwzięć zmierzających do ochrony ryb w Bałtyku. M.in. wyznaczono dopuszczalne sezony połowowe w zależności od gatunku ryb, od okresów i rejonów połowiania. Ustalono też wielkość oczek w sieciach i dopuszczalną długość odławiania ryb, która np. u dorsza ma wynosić minimum 33 cm.



Wojewódzkie święto plonów w Sławnie

Wojewódzkie święto plonów w Sławnie

„Wasz trud zasłużył na najwyższy szacunek”
(Inf. wł.) W słońcu i w deszczu — tak jak całe tegoroczne żniwa — przebiegały uroczystości dożynkowe w Sławnie. Sławno, jak przysłało na pierwszą historyczną stolicę Pomorza od zamierzchłych wieków zamieszkałego przez lud kaszubski, powitało gości wojewódzkiego Święta Plonów barwnymi dekoracjami nawiązującymi do regionalnej, kaszubskiej tradycji. Na kaszubskich motywach oparty został również tradycyjny korowód dożynkowy, przepłany zwioliowymi występiami kaszubskiego zespołu pieśni i tańca z Jasienia. Nim jednak dziewczęta z Jasienia, furkocząc niebieskimi spódnicami

(dokończenie na str. 2)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVI NR 226 (10958) PONIEDZIAŁEK 1987 - 09 - 28 CENA 10 zł Wyd. 2 PL ISSN 0137-9528 Nr indeksu 35024

W przededniu Dnia Budowlanych w Koszalinie

Płyta fundamentowa pod szpital

(Inf. wł.) Przypadające tradycyjnie w ostatnią niedzielę września święto liczącej przeszło 1000 pracowników Kombinatu Budowlanego w Koszalinie. W ubiegły piątek, o godz. 7.00 rozpoczęli betonowanie płyty fundamentowej pod pierwszy segment bloku łóżkowego szpitala wojewódzkiego.



Piętne fundamenty, które mają w przyszłości udźwignąć 11 kondygnacji, pochłonęły ponad 100 ton stali i 1000 metrów sześciennych betonu. Proces technologiczny betonowania wymaga, by nie robić w czasie jego trwania żadnych przerw. Fundamenty muszą być spójne! Przez cały piątek i noc z piątku na sobotę pracowało 8 potężnych „gruszek”, czyli jeliczbeton kraczących między trzema wytwórniami betonu i budową. W każdej gruszcze mieści się 2,5 metra sześciennego betonu. Z teoretycznego wyliczenia wynika, że trzeba było

(dokończenie na str. 2)

Huragan

Moskwa (PAP). Huragan szalejący w rejonie miasta Ulanowsk nad środkową Wolgą, zniszczył prawie 6 tysięcy zabudowań, zerwał dachy z ponad 900 domów mieszkalnych, uszkodził dziesiątki kilometrów linii sieci energetycznej i telefonicznych oraz dróg. Spowodował też straty na polach uprawnych. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Są jednak ranni. Powołano specjalną komisję oceniającą straty. Przystąpiono do likwidacji skutków huraganu.

„Moda Polska” bardziej krajowa

Zmienia się oblicze „Mody Polskiej”. Zamiast importowanych towarów w IV kwartale więcej będzie artykułów rodzimych. Przyczyną ogólnie znane — brak dewiz. Zmniejszy się zwłaszcza import kosmetyków i konfekcji. Natomiast w dalszym ciągu nie powinno zabraknąć wyrobów dziewiarskich z włoskiej firmy „Sima”. Te banalne komputerowo wzorowane sweterki „królują” w „Modzie” już od kilku sezonów. Zmienia się tylko

ich cena. Niektóre, pikowane i ocieplane, będą kosztować nawet... 70 tys. zł. Ogółem wartość importu z krajów kapitalistycznych, obejmująca m.in. gorseciarstwo z angielskiego „Triumph”, wyniesie ok. 2 mld zł. Konfekcji rodzimej „Moda Polska” zaoferuje swoim klientom za ok. 2,5 mld zł. Będzie to produkcja własna przedsiębiorstwa, a także

(dokończenie na str. 2)

Ośrodek zdrowia w półtora roku

O tym, że można budować szybko i sprawnie przekonało stargardzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w woj. szczecińskim. Było ono podstawowym wykonawcą ośrodka zdrowia w Marianowie w woj. szczecińskim, które zbudowano i wyposażono w półtora roku.

W otwartym niedawno ośrodku urządzono pierwsze gabinety i aptekę; wkrótce uruchomione zostaną następne gabinety lekarskie i laboratoryjne. W budynku ośrodka znalazło się również siedem mieszkań dla personelu.

SWIECIE

E. Szewardnadze w Brazylii

Szef dyplomacji radzieckiej Eduard Szewardnadze przybył z oficjalną wizytą do Brazylii. Jest to pierwsza w historii wizyta ministra spraw zagranicznych ZSRR w Brazylii.

Francuskie okręty w Zatoce Perskiej

Eskaadra francuskich okrętów wojennych z lotniskowcem „Clemenceau” wypłynęła na pełne morze w rejon Zatoki Perskiej, gdzie przystąpi po raz pierwszy do operacji patrolowych po serii prac remontowych, jakim poddały okręty w porcie w Dżibuti.

W obliczu głodu

Okolo 400 tys. mieszkańców dotkniętych od długiego czasu suszą północno-wschodnią części Ugandy zagrożony jest głodem. Ludziom tym trzeba dostarczyć co najmniej 39 tys. ton kukurydzy, by uchronić ich przed śmiercią.

Skazanie tunezyjskich fundamentalistów

Sąd tunezyjski skazał w niedzielę na karę śmierci 1 członków — w tym 5 zaożnionych — nielegalnego ugrupowania tunezyjskich fundamentalistów islamskich. Sąd skazał 67 innych członków ugrupowania fundamentalistów tunezyjskich na kary od 2 do 14 lat więzienia.

Operacja „Jesień”

Policja hiszpańska przeprowadziła masową operację pod kryptonimem „Jesień” przeciwko przemytnikom handlowym narkotyków. Aresztowanych zostało 915 przestępców oraz przejęto znaczne ilości heroiny, kokainy i haszyszku.

W KRAJU

Na konto CZMP

Dwie pierwsze dekady września wzbogaciły społeczne konto budowy Centrum Zdrowia Matki-Polki o 41 tys. zł. Należy odnotować hojny przekaz Centrali Handlowej RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Warszawie — opiewający na 23 mln zł; suma ta pochodzi z dopłat do wydawnictw, w tym kalendarzy.

Kto się tym zajmie?

Specjaliści z Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach skonstruowali urządzenie, które — zastosowane w falcie 126p — redukuje zawartość niespalonych węglowodanów o 62 proc., a tlenku węgla — aż o 62 proc. Szerokie zastosowanie takiego urządzenia miaoby kapitalne znaczenie dla ochrony powietrza atmosferycznego. Kto więc będzie skłony się tym zająć?

Porozumienie

W Warszawie podpisano porozumienie o współpracy polsko-holenderskiej w dziedzinie ochrony środowiska.

Do Krynicy — elektrycznym

Z Nowego Sącza do Krynicy wyruszył pierwszy pociąg elektryczny.

Tracimy miliardy zł

Miliardy złotych — jak szacują fachowcy — tracimy co roku na skutek niedoboru części zamiennych do pojazdów. Niestety ostatnio sytuacja w tej dziedzinie znacznie się — zdaniem NIK — pogorszyła.

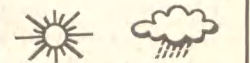
Kalendarz

Choroby hamują nasze onoty i nasze wysepki. (Luc de Vauvenargues)

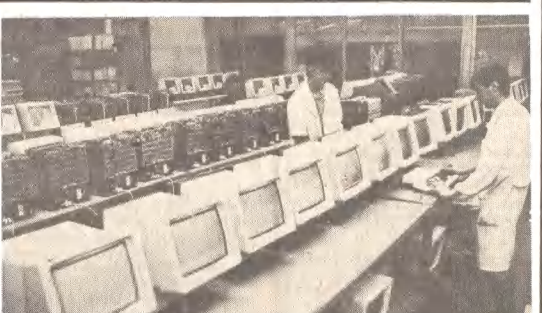
Imieniny — Wacława, Marka

- 1960 — na Kubie utworzono Komitet Obrony Rewolucji
- 1895 — zmarł Louis Pasteur, chemik francuski, wprowadził szczepienia przeciw chorobom zakaźnym
- 1864 — w Londynie utworzono I Międzynarodówkę

Słońce wschodzi o 5.30, zachodzi o 17.22.



Dziś nadal opady deszczu i zimno. Przewidywana jest temperatura od 4 stopni w nocy do 11 w ciągu dnia, silny ulewany deszcz silny, północno-zachodni, zachmurzenie duże. (tho)



Zakłady Urzędów Komputerowych „Mera-Elzab” w Zabrzu mają na swoim koncie wiele eksportowych osiągnięć. Produkowany tu monitor ekranowy CM-7209 zdobył tytuł wicemistrza eksportu w 1987 r. w konkursie zorganizowanym przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego i Ministerstwo Handlu Zagranicznego. Na zdjęciu: kontrola monitorów przeznaczonych na eksport do ZSRR.

CAF — J. Jakubowski

„Wasz trud zasłużył na najwyższy szacunek”

(dokończenie ze str. 1)

„otaczali” na scenie sławieńskiego amfiteatru starościną orszak dożynkowy z bochem chleba, stało się zadość innej, wieloletniej tradycji — odbyło się uroczyste spotkanie wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych z produkującymi rolnikami i pracownikami rolnictwa. Na spotkanie to przybyli do sali Urzędu Miasta i Gminy: członkowie kierownictwa KW PZPR z I sekretarzem, Zygmuntem Czarnym, działacz ZSL z prezesem WK, Stanisławem Januchą i Stronictwa Demokratycznego z przewodniczącym WK, Jerzym Mazurkiewiczem, przewodniczącym WRN, Mieczysławem Wójcik, wiceprzewodniczącym RW PRON, Józef Majkowski, kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą, Czesławem Przewoźnikiem, posłowie, działacze związków i stowarzyszeń, dyrektorzy przedsiębiorstw współpracujących z rolnictwem.

W trakcie spotkania najbardziej zasłużonych rolników i pracowników rolnictwa udekorowano odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi. M.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczonych zostali: Tadeusz Biernacki, Henryk Burczyk, Franciszek Kowalczyk i Emil Styka. Pięciu osobom przyznano Złote, pięciu — Srebrne i dwóm — Brązowe Krzyże Zasługi. Honorową odznaką „Zasłużony pracownik rolnictwa” wyróżnionych zostało sześć osób, zaś czternastu osobom WRN nadała odznakę honorową „Za zasługi dla województwa śląskiego”.

Gratulując odznaczonym I sekretarz KW PZPR powiedział m.in.: — Wiemy, że Wasz tegoroczny zniwiny trud był często ponad siły. W imieniu władz wojewódzkich pragnę was zapewnić, że nie ustaniemy w staraniach o to, aby w przyszłości Wasz trud był żnośniejszy.

Mimo zmiennej pogody, liczne stoiska, wystawy i ekspozycje ulokowane na rozległych terenach przylegających do amfiteatru od wczesnych godzin odwiedzały tłumy mieszkańców miasta i gminy Jawon oraz goście przybyli z innych rejonów województwa. A stoiska handlowo-gastronomiczne, reprezentujące wszystkie śląskie organizacje handlowe, przygotowane z rozmachem. Podobnie — ekspozycje i pokazy.

M.in. „Agrom” zaprezentowała nowoczesny sprzęt ochrony roślin, Przedsiębiorstwo Usług Technicznych i Chemicznych — sprzęt agrolonny, POHZ Kwasowo — sprzęt zniwiny bydo mleczne, WOPR Strzelno — królki, plody rolne, kwiaty, warzywa. Swoją dorobek prezentowali również indywidualni hodowcy: Mirosław Zbrowski — loski hodowla, Marian Dziadek i Marian Podpiński — zwierzęta futerkowe. Duże zainteresowanie budziły również ekspozycje spółdzielczości mleczarskiej i ogrodnictwo-pszczelarskiej.

O godz. 11.00 tłum dożynkowych gości przenosił się z miasteczka handlowo-wystawowego do amfiteatru, gdzie rozpoczęła się część główna dożynkowych obchodów. Wszystkich przybyłych w imieniu gospodarzy miasta i gminy serdecznie powitał naczelnik, Henryk Lompert. Przypomniawszy różnorodność rolnictwa, rolnicy sumiennie tego lata pracowali na to, aby uzyskać godność gospodarzy województwa Święta Płonów. Mimo trudnych warunków starannie zebrał zboże w 7,5 tys. ha, uzyskując dobre plony: 45 kwintali z ha w gospodarstwach państwowych i 28,8 ha średnio w gospodarstwach indywidualnych, przy czym na wielu chłopskich polach zebrano plony powyżej 50 kwintali z hektara. Niech ta uroczystość będzie wyrazem hołdu

składanego tym najlepszym rolnikom i pracownikom rolnictwa.

Przy dźwiękach kaszubskiej kapeli przybył teraz dożynkowy orszak, za starością Marią Podolską i starostą Andrzejem Marczykiem w towarzysztwie asystentów — uczniów śląskiego Zespołu Szkół Rolniczych z bochem chleba upieczonego — jak każda tradycja — z tegorocznego zniwiny. Z rąk starosty przejął ten bochen gromadzący przedstawicieli pracowników przemysłu i różnych służb społecznych. A jej reprezentant powiedział dziękując za symboliczny dar: — Naszą pracę będziemy starali się przyczynić do tego, aby był on coraz większy.

I tak oto wśród kaszubskich śpiewów i „otaczaniu” dożynkowy bochen przekazany został symbolicznie mieszkańcom całego województwa.

W ich imieniu, wszystkim ludziom rolniczym trudniącym się rolnictwem, I sekretarz KW partii, Zygmun Czarny, mówiąc m.in.: — O wielkości waszej pracy, o rosnącej godności rolnictwa, o rosnącej świadomości, że nasza śląska, kaszubska, nie słynąca nigdy z wysokich urodzajów ziemia dała w tym roku średni plon 31,5 kwintala z ha, najwyższy w swej historii. Z najwyższym uznaniem chylimy czoła przed mistrzami pól, organizatorami nowoczesnej produkcji, gospodarzami, przed waszymi światłymi i pracowitymi rolnikami.

Potem już na scenie sławieńskiego amfiteatru królowała niepodzielnie muzyka, taniec i pieśń. Wystąpiło w sumie kilkanaście zespołów z różnych miejscowości województwa. Do późnych godzin gwarno również było na terenach wystawowych i przy stoiskach handlowych. (wis)



Zdjęcia: Zb. Bielecki

Phyta fundamentowa pod szpital

(dokończenie ze str. 1)

jarzy, a nawet montażystów, bo — jak stwierdziła to kierowniczka budowy, inż. Grażyna Łabuda — plaetek był w historii budowy szpitala bardzo ważnym dniem. Zgodnie z opracowanym harmonogramem całej budowy — za 7 lat dwa pierwsze segmenty bloku łóżkowego mają przyjąć już pacjentów.

Warto przypomnieć, że szpital wojewódzki w Koszalinie swoją kubaturą i powierzchnią będzie dorównywał szpitalowi-pomnikowi Centrum Zdrowia Matki Polki. I tu i tam będzie to prawie 100 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni i ponad 50 tysięcy metrów sześciennych „kubatury”. (jur)

Fot. Leszek Stłkowski

Brygady również na morzu

System brygadowy trafił również na morze. Szczeciński armator Polska Żegluga Morska zorganizował siedem brygad zajmujących się remontami statków przebiegających w Szczecinie i Świnoujściu. Wypacjalizowały się one m.in. w pracach silnikowych i konserwacyjnych malarskich. W tym roku zespoły zajmujące się silnikami wyremontowały silniki główne, agregaty pomocnicze i agregaty prądowe na 31 jednostkach. Brygady konserwacyjno-malarskie pracowały natomiast na 44 statkach.

Taki system robót umożliwił utrzymanie pełniejszej gotowości technicznej na jednostkach PZM (PAP)

Bezrobocie a zdrowie ludności

London (PAP). Do końca tego stulecia bezrobocie może stać się powodem przedwczesnych zgonów około 40 tysięcy osób, w tym również członków rodzin bezrobotnych. W tym przypadku śmierć będzie następstwem samobójstwa, nowotworu, nieśczęśliwego wypadku, zatrucia i przemocy.

cy jako skutków oddziaływania bezrobocia na stan zdrowia fizycznego i psychicznego człowieka. Takie pesymistyczne prognozy zawiera wydana ostatnio w W. Brytanii książka pt. „Bezrobocie i zdrowie: kłopoty i wyzwania”, której autorem jest lekarz, dr Richard Smith.

Z ostatniej chwili

■ WPHENIANIE odbyło się spotkanie rolników delegacji krajowych organizacji solidarności państw Azji, które wzięły udział w zakończonej konferencji pod hasłem „O zbiorze jądrowo, pokój i antyimperialistyczną solidarność w regionie Azji i Pacyfiku”. Przedstawiciele Indii, Mongolii, Afganistanu, Filipin, Kambodży, Malezji, Libanu i innych krajów podjęli znaczące pokojowe inicjatywy przedstawione przez Michała Gorbaczowa we Wdysławie.

■ RZAD francuski ujął zwolnienia międzynarodowej konferencji za najbardziej realny sposób osiągnięcia pokojowego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie — odwiezali przebywający z wizytą oficjalną w Egipcie premier Francji Jacques Chirac.

■ PREZYDENT Egiptu Hosni Mubarak i premier Francji Jacques Chirac dokonali uroczystego otwarcia koleji podziemnej w Kairze. W ten sposób miasto stało się pierwszą stolicą Afryki i Bliskiego Wschodu wyposażoną w metro.

■ JAK wynika z ankiety opublikowanej przez miasto tygodnik „EL Independiente”, ponad 58 proc. Hiszpanów opowiada się za likwidacją amerykańskich baz w Hiszpanii. Łącznie w 4 bazach USA na terytorium Hiszpanii stacjonuje 12 tys. amerykańskich żołnierzy.

■ JAK podaje agencja TASS, w okresie od 29 września do 8 października w Związku Radzieckim wystrzelono będą rakietę podnie w wyznaczonej rejonu Bazy Oceanu Spokojnego.

■ ZAKOŃCZYLI się manewry wojenne na terenie Zakaukasia. Cwiczone dowodzenie i współdziałanie różnych rodzajów wojsk. W ćwiczeniach uczestniczyli obserwatorzy z 20 państw — sygnatariuszy KBWE.

Wiceprezydent USA z wizytą w Polsce

(dokończenie ze str. 1)

i 1972 r.), Gerald R. Ford (1975 r.) i Jimmy Carter (1977 r.).

W ten sposób oddany został hołd dla wysiłków żołnierza polskiego w rozamięnieniu hitlerizmu. Polska zajmowała 4 miejsce wśród państw antyhitlerowskiej koalicji. Formacje polskie tylko na froncie zachodnim liczyły ok. 200 tys. żołnierzy.

W chwilę po zakończeniu uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza wiceprezydent George Bush odpowiedział na pytania polskiej telewizji. Zapytany m.in. jak ocenia znaczenie planu Jaruzelskiego w toczącym się obecnie dialogu rozbrojeniu, wiceprezydent stwierdził, że zachęcający jest obecnie postępem w tych rozmowach. W tym kontekście ocenił plan Jaruzelskiego jako wspierający.

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki George Bush złożył w Belwederze wizytę kurtuazyjną przewodniczącemu Rady Państwa Wojciechowi Jaruzelskiemu.

W trakcie spotkania dokonano wymiany poglądów w kluczowych sprawach dwustronnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Obaj rozmówcy poinformowali się o rozwoju sytuacji wewnętrznej w swoich krajach. Przedmiotem rozmowy była również wymiana poglądów na temat wzajemnych problemów międzynarodowych, ze szczególnym

względniem tematyki rozbrojenia oraz współpracy państw o odrębnych systemach społeczno-politycznych.

W spotkaniu uczestniczył zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski. Spotkanie przebiegało w rzeczowej, konstruktywnej atmosferze. Rozmowy były kontynuowane w niedzielę.

Kolejnym punktem programu wizyty było spotkanie George'a Busha z prymasem Polski kardynałem Józefem Glempem, w jego rezydencji przy ul. Miodowej w Warszawie.

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych przybył następnie na plac, gdzie symbolem martyrologii Żydów w latach II wojny światowej jest pomnik Bohaterów Getta. Ustytuowano go w miejscu pierwszej potyczki oddziałów Żydowskiej Organizacji Bojowej z hitlerowcami. George Bush oddał hołd bohaterom getta, składając wieńiec pod pomnikiem.

Jednym z kolejnych punktów programu pobytu w Warszawie wiceprezydenta George'a Busha było spotkanie w rezydencji charge d'affaires a. i. USA, z członkami Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa.

W godzinach wieczornych w sobotę zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski wywiał obiad oficjalny na cześć wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki George'a Busha i jego małżonki.

27 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki George'a Busha. W godzinach porannych wiceprezydent przebywał w Łomiankach k. Warszawy, gdzie wzięł udział w mszy w kościele Św. Małgorzaty.

Następnie w Kielnie, na tamtejszym cmentarzu, pod pomnikiem Żołnierzy Września oraz pomnikiem Żołnierzy amerykańskich, którzy zostali zestrzeleni i oskarżeni o pomoc powstańczej Warszawie, wiceprezydent Bush złożył wieńce.

W uroczystości wzięł udział jeden z ocalałych członków załogi zestrzelonego samolotu Marcus Shook, który wraz z wiceprezydentem przybył do Warszawy. Zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski, który towarzyszył G. Bushowi w Kielnie, udekorował M. Shooka Warszawskim Krzyżem Powstańcym.

Obecni byli liczni kombatanci, a wśród nich: p. Witold Łokuciewski i p. Stanisław Skalski.

Tego dnia pani Barbara Bush w towarzysztwie pani Barbary Jaruzelskiej i Wandy Barcikowskiej odwiedziła Żelazową Wolę, zabytkowy dworek, w którym urodził się Fryderyk Chopin, wysłuchała koncertu w wykonaniu Janusza Olejniczaka, laureata konkursu Chopinowskiego w 1975 r. (PAP)

Krajowa narada aktywu robotniczego ZSMP

Z udziałem blisko 600 młodych robotników z największych zakładów przemysłowych kraju, przedstawicieli wszystkich środowisk młodzieży pracującej, w sali Domu Kultury Zakładów Mechanicznych Ursus odbyła się IV Krajowa Narada Aktywu Robotniczego ZSMP.

Obok analizy sytuacji młodej klasy robotniczej, jednym z celów tego spotkania było wypracowanie programu uczestnictwa młodego pokolenia, a w szczególności młodych robotników, w skutecznym przełamaniu barier społeczno-gospodarczych rozwoju naszego kraju.

Na naradę przybył przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski, serdecznie witany przez młodzież. Uczestnicy narady opowiedzieli się za radykalnymi zmianami porządkującymi go-

spodarkę, za reformą centrum zarządzania, nowymi formami organizacji pracy, obejmującymi m. in. systemy bytowe, grupy patronackie, umożliwiający podniesienie wydajności pracy.

Prezentowano również rezultaty inicjatywy ZSMP, wspierających realizację programu gospodarczego: 6 tys. mieszkań wybudowanych w ramach patronatu, 26 tys. wniosków racjonalizatorskich wartości ok. 4,5 mld zł, 2 tys. byrgad współwłasności, 157 patronatów produkcyjnych itp. (PAP)

Posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych UW

W dniach 24-26 września 1987 r. w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej, w Pradze pod przewodnictwem naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych, marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa odbyło się kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie Rady Wojskowej oraz przedstawiciele ministerstw obrony państw — stron Układu Warszawskiego i organów dowodzenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Rada Wojskowa rozpatrzyła wyniki szkolenia operacyjnego i taktycznego Zjednoczonych Sił Zbrojnych za rok 1987.

Podjęto również polityczną wymianę poglądów na niektóre inne zagadnienia działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Uroczyste nabożeństwo w katedrze prawosławnej w Wroclawiu zainaugurowało w sobotę II Międzynarodowe Eklezjacyjne Dni Modlitwy o Pokój.

Nabożeństwo, modlitwy, dyskusje i sesje problemowe poświęcone walce o pokój i zahamowanie wysiłku zbrojeni trwały we

W dniach 24-26 września 1987 r. w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej, w Pradze pod przewodnictwem naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych, marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa odbyło się kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego.

Podjęto również polityczną wymianę poglądów na niektóre inne zagadnienia działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Uroczyste nabożeństwo w katedrze prawosławnej w Wroclawiu zainaugurowało w sobotę II Międzynarodowe Eklezjacyjne Dni Modlitwy o Pokój.

Nabożeństwo, modlitwy, dyskusje i sesje problemowe poświęcone walce o pokój i zahamowanie wysiłku zbrojeni trwały we

Międzynarodowe dni modlitwy o pokój

Wrocławskie kościoły i świątyniach przez dwa dni (26-27 bm.). Uczestniczyło w nich ponad 100 duchownych oraz świeckich z 12 krajów świata — m.in. ze Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Holandii, Szwajcarii, RFN, NRD i Czechosłowacji. (PAP)

Wrocławskie kościoły i świątyniach przez dwa dni (26-27 bm.). Uczestniczyło w nich ponad 100 duchownych oraz świeckich z 12 krajów świata — m.in. ze Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Holandii, Szwajcarii, RFN, NRD i Czechosłowacji. (PAP)

„Moda Polska” barykady krajowa

(dokończenie ze str. 1)

odzież pochodząca z takich zakładów jak: „Dana”, „Cora”, „Intermoda” i „Milanówek”. Niektóre ubrania szły się wyłącznie dla „Mody”. Odnosiła się to do cięć, wzorów, kolorów, faktury tkanin. Sukienki kosztowały od 7 do 20 tys. zł. Niestety, gorzej jest z materiałami. Większość wyrobów szła jest z domieszką włókien sztucznych. Z powodu braku surowców „Moda Polska” musiała nie zrezygnować z 16 modeli odzieży.

Rozwój „Modzie Polskiej” mogą zapewnić silniejsze więzi kooperacyjne z przemysłem krajowym. Myśli się także o założeniu spółki z „Milanówkiem”. (PAP)

Do siedmiu razy sztuka...

Przez 3 lata sprzedawczym sasiadującymi za sobą przez ścianę dwóch sklepów Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ostrowie (woj. rzeszowski) udawało się „wodzić za nos” kontrolerów przeprowadzających inwentaryzację. Wykorzystując fakt, iż kontrola dokonywana była na przemian w jednym to drugim sklepie, pomyślnie sprzedawczynie wypychały sobie wzajemnie, za odpowiednim wynagrodzeniem, towary do przysklepowych magazynów, odbierając je po remanencie. Przy takich

manewrach przez 6 okresowych remanentów żadnego manka „nie było”. Dopiero siódmy z kolei remanentowy sprawdzian przeprowadzony jednocześnie w obu sklepach wykazał „idący” w miliony złotych niedobór towarów.

Wyrokimi Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie sprzedawczynie Zofia G. i Anna C. uznane za winne zagarnięcia mienia o łącznej wartości 2,7 mln zł skazane zostały na kary pozbawienia wolności po 6 lat.

Włochy: Nowa służba telefoniczna

Brutalność wobec dzieci

Rzym (PAP). „S.O.S.-Infanzia” — tak nazywa się nowa telefoniczna służba zaufania, utworzona w Bolonii dla udzielania pomocy dzieciom, które stały się ofiarami brutalnego postępowania ze strony dorosłych. Służba ta odbywa całonocowy dyżur.

W dość krótkim okresie swego istnienia „S.O.S.-Infanzia” otrzymała już ponad 6.000 telefonów z prośbą o pomoc. Według oficjalnych danych, rocznie we Włoszech ofiarami przemocy ze strony dorosłych staje się ponad 4 tys. dzieci. Jednakże, zdaniem prasy, w rzeczywistości liczba ta jest znacznie większa i wynosi 14-15 tys., co prawie trzykrotnie przewyższa liczbę nieśczęśliwych wypadków w produkcji. Na 100 dzieci, przewożonych do szpitali pogotowia ratunkowego, ok. 15 jest rannych wskutek brutalności dorosłych.

Jednym z impulsów do stworzenia telefonu „S.O.S.-Infanzia” była śmierć 3-letniej Marii Mazzoli z Palermo, która zmarła w szpitalu w następstwie pobicia. Winy jej śmierci byli rodzice, którzy stale wytykali jej wady, a dziecku swą złość, wywołaną problemami życiowymi.

Wypadek Marii Mazzoli jest dość znanym. Według badań socjologicznych, najczęściej ofiarami rodziców stają się dzieci z rodzin nie sytuowanych materialnie. Nowa służba zaufania ma sprostować problem. Wskutek niewielkich środków nie jest ona w stanie udzielić skutecznej pomocy wszystkim, którzy jej potrzebują. Jednakże nawet to, co już robi się, zmniejsza ośmielając Włochów do spojrzenia z całą odpowiedzialnością na ten poważny problem społeczny.

Podstemplowana „szóstka”

Jak dotąd najbardziej solidnymi budowlanymi okazali się Egipcjanie. Postawione przez nich przed 5 tysiącami lat piramidy przetrwały do dziś w całkiem niezłym stanie. Tego rekordu z pewnością nie poprawi Szkoła podstawowa nr 6 w Koszalinie, bowiem ma ochotę się walić, mimo że stoi dopiero 22 lata...

OTYM, że projektanci i budowlani nie popisali się, wiadomo było od dawna. Już w dwa lata po uroczystym przecięciu wstęgi ścianki działowej w sanitarium, potem zaczęła się zapadła podłoga na korytarzach. Te wystylizowane fryzury były doraźnie klajstrowane zaprawą cementową.

Mijały lata i miasto zbliżyło się do budowania na peryferiach szkoły. Wolała w niegłębokiej cichej ulicy Małkowskiej, a jej miejsce zajęła dwupasmowa trasa ulicy Gnieźnieńskiej. Załadowana 20 metrów od szkoły pomykała codziennie tysiące pojazdów, w tym także ciężarówki z przyczepami. Wciąż trudno ustalić, kto pierwszy zauważył, że zaczyna pękać jedna z głównych filarów podtrzymujących sklepienie szkoły. Był to poważny sygnał ostrzegawczy.

W styczniu bieżącego roku do akcji weszła ekipa remontowo-budowlana Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół. Szkoła została zezastawiona, więc zaplanowanych robót był imponujący. Planowano rozebrać stare i wybudować nowe ścianki działowe, wykonać nowy słup nośny, a przy okazji wymienić stolarkę okienną, modernizować kuchnię i jej zaplecze, pomalować cały budynek szkolny. Harmonogram robót przewidywał też spienienie, rzecz jasna, w miesiącach wakacyjnych, tak aby od września uczniowie powrócili do odnowionej i bezpiecznej szkoły. Rozpoczęcie w styczniu prace zostały jednak wstrzymane.

Zbigniew Szczerbiński dyrektor ZKAS, który mimo młodego wieku miał już niejedno, był zdumiony, gdy robotnicy rozebrali ścianki działowe w sanitarium. Spoczywały one na cieniłej posadzce podłoga była już tylko... ziemia! Złoty to jeszcze ziarno? Był to lekki kłopot, który nadaje się świetnie do publicznego grządek w ogródku, ale nie do dziwnia konstrukcji budynku.

Dyrektor Szczerbiński nakazał wstrzymanie robót i zlecił wykonanie ekspertyzy budowlanej. Podjął się te-

go inż. Stanisław Capar, za pośrednictwem Biura Usług Projektowych ZSMP z Koszalina. Biegły stwierdził, że szkołę wybudowano według typowego projektu opracowanego w latach pięćdziesiątych. Jego adaptację do koszańskich warunków wykonał tuż po wojnie „Inwestprojekt” w osobie... No właśnie, autor adaptacji pozostaje anonimowy, bowiem jako skromny zapewnia człowiek podpisał się w sposób nieczytelny. A szkoda, bowiem ustalenia biegłego mówią wiele o kompetencjach projektodawcy. Tam gdzie dzisiaj stoi „szóstka”, dawniej był wawóz-storczyce Dzierżęcinki. Przychyliły spychacz i zasypany dół ziemia ją trafiała się akurat pod lemię spychacza. Tak się składa, że było to, cytując biegłego, „gliny, piasek, torfy i namuły”, a więc grunty niestabilne.

Nic dziwnego, że szkoła zaczęła osiadać. Stwierdzono, że największe tapinanie nastąpiło w okolicach popękane filara, i wynosi ono aż 16 centymetrów. A oto inne ustalenia z długiej ekspertyzy: „Stan słupa określić jako bardzo niebezpieczny”. „Proces osiadania i niszczenia budynku trwa nadal i zagraża konstrukcji budynku”. I wreszcie końcowy wniosek — „Na podstawie analizy stwierdza się, że w fazie projektowej nie rozeznano warunków gruntowych i przyjęto nieodpowiednią konstrukcję budynku do tych warunków”.

DLACZEGO tak się stało? Tego możemy się tylko domyślać. Rok oddania szkoły do użytku — 1965, to bardzo znamienita data. Starsi Czytelnicy pamiętają, że wówczas w kraju aż huczało od ogłoszonej akcji — „1000 szkół na 1000-lecie”. Pospiech, efekt propagandowy...

Do końca czerwca szkoła szczęśliwie się nie walała. Dopiero, a może raczej już w połowie sierpnia była gotowa ekspertyza stanu technicznego budynku oraz dokumentacja prac zabezpieczających. Podjęła się tego Spółdzielnia „Budimert”.

Wzdłuż korytarza głównego segmentu szkoły ciągnie się kolumnada potężnych drewnianych stępli. Wygląda to niezbyt estetycznie, ale robi

uspokajające wrażenie. Zresztą nie liczy się wrażenie, tylko opinia ekspertów. Miejscowe autorytety w dziedzinie budownictwa twierdzą, że zastosowany system zabezpieczeń czyni szkołę zupełnie bezpieczną. Nie ma podstaw, aby w to wątpić. A jednak od dyrektora szkoły Ireny Hajdamowicz jeszcze w czasie wakacyjnej przerwy głośnie było wielu rodziców z zapytaniem — „Czy to się nie wali?” Dyrektor Hajdamowicz uspokajała, jak umiała, lecz mimo to 30 rodziców postanowiło przenieść swoje pociechy do innych szkół. Po Koszalinie krąży plotka, jakoby nauczyciele „szóstki” nieśli nakaz pacyfikowania wszelkich zabaw na korytarzach. Dozwolone jest pisać tylko o ostrożnym stapaniu. Okazuje się jednak, że władze oświatowe takich założeń nie wydawały.

Mimo zapewnień ekspertów o solidności zabezpieczeń przyjęte rozwiązanie jest przecież prowizoryczne. Inżynier Capar w swej ekspertyzie wydał szereg założeń, a wśród nich: zabezpieczenie i wzmocnienie konstrukcji budynku i jego fundamentów, nowe fundamenty pod ścianki działowe, ocieplenie całego budynku i jego gruntuwny ramant.

Tak szerokiego zakresu robót nie udało się wykonać w czasie wakacyjnej przerwy. Dzisiaj już wiadomo, że w przyszłym roku szkolnym „szóstka” będzie wypełniona nie działwą szkolną, lecz ekipami budowlanymi. A co uczniom? Planuje się — ale są to dopiero wstępne ustalenia — aby dla dzieci dojeżdżających do „szóstki” z okolicznych wiosek otworzyć oddział szkoły podstawowej w Boninie. A co z dziećmi miejscowymi? Stanisław Piasecka-Pek wiceprezydent miasta Koszalina mówi, że „szóstka” jest zbyt ciasna. Miałoby się w niej według dokumentacji — uczyć 450 dzieci, a w praktyce jest ich ponad 1000. Trzeba szkołę rozbudować. Być może w nowo zbudowanym pawilonie znajdą swe klasy pozostali uczniowie. Pani wiceprezydent podkreśla, że zdarzenie w koszańskiej „szóstce” jest sygnałem alarmowym dla władz. Skończyło się szczęśliwie, a przecież...

Dłatego też przeprowadzona została ilustracja stanu technicznego pozostałych koszańskich szkół.

MIROSLAW MAREK KROMER

P.S. Według informacji udzielonych przez dyrektora Irenę Hajdamowicz w „szóstce” trwają ostatnie prace porządkowe. Nauka w podstemplowanej szkole ma się rozpocząć od dzisiaj...

zami. Właśnie w Woli Gulowskiej stanie Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków — dom kultury, którego brak odczuwało społeczeństwo tego rejonu. W ub.r. położono kamień węgielny, a przekazanie obiektu do użytku przewiduje się w 1989 r. — w 50 rocznicę bitwy.

Pomnik ten będzie żył i rozbudzał patriotyzm mieszkańców regionu — stwierdził Kleeberczyk Kazimierz Burza — zapał z jakim miejscowa ludność podjęła inicjatywę budowy, serce i wielki społeczny wysiłek oraz pomoc ze strony Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa pozwalają wierzyć, że pomnik stanie w terminie. Kolejny raz Podlasie daje w ten sposób dowód patriotyzmu i umiłowania żołnierzy walczących pod Kockiem.

Powstaje Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków

Z inicjatywę grupy miłośników Ziemi Gulowskiej, nawiązującej w nazwie do miejscowości Wola Gulowska niedaleko Kocka, gdzie rozegrał się epilog ostatniej bitwy wojny obronnej 1939 r., stanie Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków. W jej pobliżu bowiem rozegrały się najcięższe walki, w wyniku których okrzana została i rozbita niemiecka 13 dywizja zmotoryzowana.

Twórcy pomysłu wyszli z założenia, że uhonorowany został już gen. Franciszek Kleeberg, m.in. jego imię nosi statek pływający pod polską banderą, natomiast na upamiętnienie czeka czyn żołnierzy walczących pod jego rozkazami.



Fot. Zb. Bielecki

kalejdoskop

Biała śmierć

Liczba Włochów, którzy zmarli z powodu przedawkowania narkotyku niemal podwoiła się w ciągu siedmiu pierwszych miesięcy tego roku w porównaniu z analogicznym okresem 1986 r. Od stycznia do lipca br. zmarło we Włoszech 322 narkomanów, którzy przedawali narkotyki. Rok wcześniej liczba ofiar narkotyku wynosiła 179. W omawianym okresie aresztowano za przestępstwa związane z narkotykami 12 728 osób, w analogicznym okresie 1986 r. — 10 272.

„Wioska faraonów”

W Egipcie pojawiła się jeszcze jedna atrakcja turystyczna. Na jednej z wysp Nilu, niedaleko Kairu, zbudowano wioskę będącą kopią osiedla z czasów faraonów. Kilka dziesiąt przyciągających tam osób posługując się technologią i narzędziami ziemniolników z tamtych odległych czasów.

Prąd przeciwko truciznie

Lekarze ekwadorscy wynaleźli nowy środek na ukąszenia jadowitych węży. Specjaliści z kliniki w Quito stosują w takich wypad-

Symfonia przez telefon

Sytuacja materialna orkiestry symfonicznej z Nowego Orleanu, podobnie jak wielu innych zespołów muzycznych w USA, uzależniona jest wyłącznie od wpływów z bileto- i prywatnych dotacji, które są skromne. Jednakże muzyka z Nowego Orleanu są bardziej pomyślni niż ich koleżdy. Jeśli wykryje się numer telefoniczny 925-27-67, można posłuchać 30-sekundowego nagrania orkiestry. Wykroczenie tego numeru kosztuje 25 dolarów. Suma ta jest automatycznie zapisywana na rachunek dworniczy.

Minister zdrowia i opieki społecznej Mirosław Cybulko odwiedził miasteczko ZOZ, Gminny Ośrodek Zdrowia w Wicku i wziął udział w posiedzeniu plenarnym WK ZSL, poświęconym ochronie zdrowia na wsi. W Ślupsku oglądał pomieszczenia przychodni specjalistycznej w przygotowanym do otwarcia obiekcie przy ul. Wałowej. Przede wszystkim interesował się budową Szpitala Wojewódzkiego.

Przed wyjazdem ze Ślupska dziennikarz „Głosu Pomorza” zadał ministrowi kilka pytań.

— Pani Ministrze, mogę domyślać się nadziei, jakie z tą wizytą wiąże gospodarze województwa...

— Zaproszenie władz politycznych i administracyjnych województwa przyjąłem jako okazję do przyjrzenia się z bliska tutejszym problemom ochrony zdrowia, również przekonania się bezpośrednio jak realizowane są ustalenia centralne i czy skutecznie wydatkowane są środki. Z dużym zadowoleniem zapoznałem się z organizacją opieki nad matką i dzieckiem w miasteczku Zespole Opieki Zdrowotnej, gdzie służba zdrowia zajmuje się już matką w okresie okołoporodowym, a także po porodzie — a przecież ekspertyzy wykazują, że kondycja niemowląt zależy w dużym stopniu od organizacji długofalowej opieki.

Podobnie cieszy przykład właściwej realizacji założeń resortu, dotyczących podstawowej opieki zdrowotnej w Wicku. Jest tam ciekawy indywidualny projekt urządzenia ośrodka zdrowia, w którym znajduje się wszystko co należy: gabinety lekarza ogólnego, stomatologa, apteka, urządzenia fizykoterapeutyczne. W tym samym budynku są mieszkanie dla personelu, który w razie potrzeby może służyć pacjentom również poza godzinami urzędowania. Tam ponadto myśli się o profilaktyce, bo w sąsiadującej z ośrodkiem zdrowia szkole wykorzystuje się salę gimnastyczną na gimnastykę korekcyjną dzieci z wadami postawy.

Duże uznanie należy się inicjatorom, będącym na ukończeniu, obiektu przy ul. Wałowej w Ślupsku, gdzie ulokowana zostanie Przychodnia Matki i Dziecka — przychodnia rehabilitacyjna, Zakład Techniki Medycznej i apteka szpitalna. Gestorzy obiektu zadbałi nawet o dobre samopoczucie przyszłych pacjentów, zlecając arty-

tom plastykom przyozdobienie ścian mozaikami, nie mówiąc o funkcjonalnym zagospodarowaniu 4 tys. metrów kwadratowych przestrzeni.

Takie województwa należy premiować

Rozmowa z ministrem zdrowia i opieki społecznej MIROSLAWEM CYBULKÓ

Nigdy nie wyjeżdżam z Warszawy nie przygotowany do wizyty. Także przed przyjazdem do województwa ślupskiego zapoznałem się dokładnie z analizą stanu tutejszej służby zdrowia i opieki społecznej, zasięgając nadto opinii u dyrektorów departamentów w Ministerstwie. Jest to jedno z lepszych województw, w ciągu kilku lat osiągnęło wyraźny postęp. Świadczą o tym wszystkie wskaźniki.

— Tymczasem jeszcze mieszkać w Ślupsku tej poprawy nie odczuwają...

— Rzeczywiście obecny stan bazy służby zdrowia w Ślupsku jest bardzo zły. Większość placówek funkcjonuje w starych zdewastowanych obiektach. Cięższość i nieodpowiednie warunki wpływają na jakość usług. Ale to już kwestia niedługiego czasu. Znaczne zmiany na

korzystać odczuwają pacjenci po oddaniu 11 listopada do użytku wspomnianej przychodni. Całkowita poprawa nastąpi z chwilą wybudowania Szpitala Wojewódzkiego. Tem po prac i wyjątkowo, proszę mi wierzyć, zainteresowanie inwestycją władz województwa, samych budowlanych, pozwalają wierzyć, że termin ukończenia tej potrzebnej placówki zostanie dotrzymany.

— O staraniach, zaangażowaniu Pan Minister słyszy chyba wszędzie...

— Nie spotkałem się jednakże z przypadkiem, żeby począwszy od I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego partii, poprzez wojewodę do przedstawicieli Społecznego Komite-

tetu wszyscy, w szczególności zni projekt budowy szpitala, aktualne zaawansowanie robót, potrzeby finansowe, drobiazgowo przeszukiwać itp. A tempo prac jest imponujące, nie tylko jest też ofiarność społeczeństwa województwa. Dokładnie zapoznałem się z wplatami mieszkańców na budowę szpitala, wśród których przeważają te bezpośrednie, indywidualne.

— Czy takie, wyróżniające się województwa nie powinny być premiowane przez centralę?

— Ślupskie jest wspomaganie z funduszy centralnych, jak wiele innych. Tutaj środki nie marnują się. To, co zobaczyłem skłania, żeby spojrzeć na Ślupskie szczególnie przychylnie. Cieszyłbym się osobiste, żeby budowa Szpitala Wojewódzkiego w Ślupsku była wzorcowa.

MIROSLAWA MIRECKA

za młoda, nie reaguje na bójkę, niewłaściwe zachowanie młodzieży pijącej alkohol. Mówią, że organizatorzy dyskotek nie reagują na ich próby oświecenia aparatury.

— Gdybym wiedziała, że tak będzie, nigdy bym tego domu nie kupiła — mówi gospodyni. — Proszę pani, kto wytrzyma w takim hałasie?

— W soboty nie możemy oglądać telewizji, siedzimy w kuchni do północy, bo w pokoju nie można spać. Jesteśmy w stanie zgodzić się na dyskotekę raz w miesiącu. Tak, jak bywało kiedyś. W jedną sobotę organizowano zabawę w Kluczkowie, w drugą w Ciesieniu, w trzecią — w Bierzynie.

Ewa Kępa, świetlicowa, mówi, że młodzież otrzymała zezwolenie na dyskotekę do końca września. Potem będzie post, zabaw nie będzie aż do karnawału, ale chcieliby pograć w tenisa, czy posuchać muzyki, a to także przeszkadza... Rozmawiam z naczelnikiem miasta i gminy, w Świdwinie Józefem Pietraszkim. Postawienie drugiego muru — słysze — w sali, niewiele zmieni obecną sytuację. Potrzebne są materiały izolacyjne. Na razie Urząd nie jest w stanie ich zakupić, są drogie. Potrzebne byłoby finansowe wsparcie rady sołectwa. Urząd nie odmawia pomocy, udziela przecież wsparcia działającemu we wsi zespołowi muzycznemu. Jakże więc lekarstwo na tę świetlicową dolegliwość? Naczelnik uważa, że należy doprowadzić do spotkania zainteresowanych stron. Gospodarz na pewno nie jest w szczególniejszej sytuacji... Trzeba pomyśleć o prawach i racjach obu stron.

USŁYSZAŁAM leż krytyczne słowa o młodzieży z Kluczkowa, w kowu. Urząd wspiera prace na miejscowym stadionie sportowym, trzykrotnie próbowało zorganizować czynny społeczny na boisku, nikt z młodych nie włączył się, nie poparł tej inicjatywy. Naczelnik nie chce rozstrzygać sprawy świetlicy za biurka. Jest zdania, że o jej losie winni zdecydować sami mieszkańcy, młodzi i starzy.

Słuchając narzekania Jacka, Kazika, Andrzeja, Agnieszki, Doroty i Renaty pomyślałam o tym samym. Przypomnę, że zaskoczyła mnie kiepska sytuacja tutejszej organizacji młodzieżowej. Skoro jest tylu chętnych do dyskoteki, to dlaczego nie ma ich do pracy w kole ZSMP, które mogłoby organizować także imprezy kulturalne w dyskusje na aktualne tematy z ludźmi z zewnątrz. Bo uczyć się trzeba. Sądzę, że problem kluczkowskiej młodzieży winien zainteresować także wojewódzkich działaczy ZSMP i ZMW. Czy aktywność większej młodzieży nadal wyrażać się będzie tylko na dyskotekach?

GRAŻYNA KONCZAK

Kto zbuduje mur... zgody?

„Droga Redakcjo. Kluczkowo koło Świdwina posiada piękną świetlicę. Jest ona jednak usytuowana za ścianą mieszkania pana Tadeusza P., który robi wszystko, aby nie można było zorganizować dyskotek, przeszkadza mu nawet gra w tenisa stołowego. Świdwiński Ośrodek Kultury wydał nam zezwolenie na organizowanie dyskotek. Gospodarz nie jest zadowolony z dyskotek, zdarza się, że wychodzi podczas zabawy, wyzywa organizatorów, krzyczy, niszczy sprzęt. Co mamy robić, czy topić czas w alkoholu? — czytamy w liście, przysłanym do redakcji.

ODWIEDZAMY więc Kluczkowo. Nie ma jeszcze piętnastej. Za chwilę przyjadą autobusy z młodzieżą ze szkół i z pracy. Świetlica jest zamknięta. Pytam w sklepie o pracę tej placówki. Słyszę pozytywne opinie o zespole muzycznym i dyskotekach. Dowiaduję się także o kłopotach związanych z jej sąsiedztwem. Instruktor zespołu muzyczno-wokalnego, Roman Marcinak, który trzeci rok uczy miejscową młodzież gry i śpiewu potwierdza fakty zawarte w liście.

Parę minut po piętnastej, przed świetlicą zebrała się spora grupa młodzieży. Wśród nich autor listu. Dziewczeta i chłopcy przynoszą kluczek. Otwierają obiekt, prezentują jego wnętrza. W oknach firany i zasłony, stoliki, krzesła. Na scenie aparatura muzyczna. Na środku sali stoł do ping-ponga.

— Kłopoty zaczęły się przed trzema laty — słyszę. — Wcześniej świetlica była otwierana tylko na zebrania czy spotkania, nie się w niej nie działo. Teraz, kiedy chcemy cokolwiek zorganizować, przeszkadza...

Patrzę na ścianę domu, do którego przed laty dobudowano świetlicę. Nie stawiano dodatkowego muru. Właśnie dlatego muzykę słychać w przyrównanym mieszkaniu.

Pokazują mi małe okienka ze strychu, a po nim smugi tuszu na murze. Tego nie można zamalować. Sasiad wylazł tuszem — słyszę. — Na szczęście nikt się nie stało. — Zrzucił też na salę puszc stoiki, szkło. Nie spodziewanie zjawia się na sali pod-

czas dyskotek, niszczy sprzęt, wyrzuca kable. — Podczas ostatniej dyskoteki doszło do bójki. Zameldowaliśmy o tym w MO w Świdwinie.

Młodzi pokazują zezwolenie na dyskotekę, wydane przez Radę Sołecką i Świdwiński Ośrodek Kultury, któremu świetlica podlega.

Soltsy, a zarazem przewodniczącą Rady Sołeckiej, Romualda Sobczak mówi, że Rada zaproponowała wycofanie sali. Może drugim murem? Decyzję o sposobie przeprowadzenia tej operacji miał podjąć fachowiec.

Proszę pani u nas ze dwa lata nie było dyskotek, teraz przyjeżdża dyskoteki do całej okolicy — słyszę. — Najniezwykle raz w tygodniu do pierwszej w nocy.

Pytam o działalność organizacji młodzieżowej.

— Było u nas koło ZSMP — słyszę — Skończyło się, gdy przewodnicząca wyszła za mąż. Nie ma czasu na działalność społeczną, nie ma też chętnego do prowadzenia kół...

Grażyna Mikulko i Maria Siwińska nie przychodzą na dyskoteki, były na nich przed paroma laty. Teraz idą z dziećmi na imprezy z okazji Dnia Matki czy Dnia Dziecka. Chwała te spotkania, chciałyby, aby podobnych było jak najwięcej. I one są za tym, by młodzież organizowała dyskoteki, tylko nieco ciżej...

Rolnik, czyli mucha uprzykrzona?

14 LIPCA BR. Leonowi Gajewskiemu z Zieloniewa, gm. Kołobrzeg posuła się chłodziarka do mleka. Długo szukał fachowców by ją naprawić. Bezskutecznie.

— Zwróciłem się o pomoc do mleczarni — mówi — ale usłyszałem, że chłopska chłodziarka nic nie obchodzi. Urządzenie zostało naprawione dopiero 9 września, po mojej interwencji w wiceprezesa tej firmy.

Chłodziarka była nieczynna prawie dwa miesiące. Przez ten czas mleko, które sprzedawał pan Gajewski, zaliczano do klasy drugiej. Łatwo można wyliczyć ile pieniędzy stracił.

Stracił rolnik, ale czy tylko? Przecież spółdzielnia mleczarska w Kołobrzegu mogła przez dwa miesiące otrzymywać od niego mleko w klasie pierwszej.

Teraz pan Leon oblicza czy opłaca mu się produkcja mleka. Ma sześć krow. Są dobre. W roku ubiegłym sprzedał od nich ponad 25 tys. l mleka o wysokiej zawartości tłuszczu i białka. Sporo wysiłku kosztowało go, aby zwierzęta tak dobrze doily się. Jednak już w tej chwili wie, że w przyszłym roku dadzą mniej mleka. Nie starczyło mu nowozawoju na łąkę, nie będzie więc dobrej trawy i siana. Inni może

i mieli więcej salety amonowej czy mocznika, ale on musi codziennie rano wydoić krowy, odwieźć mleko do mleczarni. Nie mógł więc, jak sąsiedzi, stawać w kolejce po nawozy o godzinie trzeciej czy czwartej w nocy. No i nie udało mu się kupić ich tyle, ile potrzebował.

Zimą karmi zwierzęta burakami pastewnymi, tymczasem środków ochrony tej uprawy za nic nie można kupić. W tym roku załatwił je, ale czy uda mu się to w przyszłym roku?

Na domiar złego brakuje maszyn do przygotowywania pasz gospodarskich dla bydła. Z drugiego pokosu traw chciał zrobić kiszonkę, ale nie dostał z kółka maszyny. Żeby się zielonka nie zmarnowała zrobił z niej siano. Tydzień prawie przewracał trawę, aby wysycha. Siano ma teraz znacznie więcej niż potrzebuje, ale za to do 10 września nie zebrał zboża. Przez to siano nie mógł dzień w dzień chodzić do Zakładu Usług Mechanizacyjnych po kombajny...

Najbardziej drażni gospodarza stosunek mleczarni do dostawców. Kiedyś spółdzielnia zajmowała się dystrybucją pasz, dodatków witaminowo-mineralnych, wapna, często członkowie zarządu spotykali się z rolnikami. Teraz zaniechali

wszystkiego. Dystrybuje pasz prowdzi gees.

— W tym roku nie wykupiłem przysługującej mi ilości mieszanki CJ ani B, gdyż były złej jakości, — denerwuje się rolnik. Spasłem własne zboże, ale w ten sposób zwiększyłem koszt produkcji mleka. Kiedy mleczarnia rozprowadzała pasze, miała laboranta, który badał ich jakość.

Zdaniem pana Leona jedną z przyczyn spadku pogłowia krow jest to, że mleczarnie zajęły się wyłącznie produkcją, przerobem mleka, a nie mają nikogo, kto współpracowałby z dostawcami mleka, pomagał im, radził i w ogóle utrzymywał z nimi kontakt.

Irena Machała z Biesiekierza zdziwiła się i zdenerwowała, kiedy dostała z mleczarni rozliczenie za mleko, które sprzedawała w czerwcu br. Okazało się, że w całości uznane zostało za pozaklasowe. Nie wiedziała dlaczego tak się stało, zawierało przecież dużo białka i tłuszczu, było czyste, świeże. Wydeptała prawie ścieżkę do mleczarni, starając się dowiedzieć, co takiego zrobiła, że mleko było złe.

— Muszę wiedzieć dlaczego moje mleko miało najniższą klasę, aby w przyszłości nie robić błędów — mówi pani Irena. — W czerwcu straciłam mnóstwo pieniędzy, nie chcąc aby podobna „wpadka” powtórzyła się. Jednak w mleczarni nikt nie chce mi powiedzieć, co się z tym moim mlekiem stało, ani nawet co w nim takiego było, że zostało zdyskwalifikowane.

Pani Machała nie mogąc dogadać się z mleczarnią zwróciła się pomoc do redakcji.

A przecież na skupie mleka wysokiej jakości najbardziej powinno zależeć mleczarni. To jej pracownicy powinni docierać do rolników, instruować co mają robić, jak postępować, aby mleko było lepsze, pomagać chociażby w „ściąganiu” fachowców do naprawy sprzętu udojowego lub chłodniczego. Słowem utrzymywać stały kontakt z dostawcami. Tymczasem władze województwa kossalińskiego debatają, co robić, aby zahamować spadek pogłowia bydła, podejmując wiele działań — niektórzy pracownicy mleczarni oganiają się od rolników jak od uprzykrzonej muchy. Na pewno nie wszyscy. Wystarczy jednak kilku, aby wyrobić mleczarni opinię, że chłopskie krowy nie ich nie obchodzą.

Być może pracownicy mleczarni znówu się obrażą, bo przecież pracują ofiarnie, w trudzie i znużeniu, w poświęceniu, w piątek świętów, często w złych warunkach. Jednak nie wszyscy, co wynika ze skarg rolników. Jeżeli jednak przemysł mleczarski chce dostarczać na rynek odpowiednie ilości masła, mleka, śmietany, musi szanować swoich dostawców.

IRENA BOGUSZEWSKA

NA RZEKACH I JEZIORACH

O dwóch lat obowiązuje nowa ustawa o rybactwie śródlądowym. Położyła ona kres kilkuletnim, głośnym sporom o polowy na jeziorach, jakie toczyły Polski Związek Wędkarski i państwowe gospodarstwa rolne.

W naszej gazecie ustawę tę popularyzowano wielokrotnie, zarówno piórem dziennikarzy, jak i wędkarzy oraz zawodowych rybaków.

Wprowadzeniu w życie nowej ustawy towarzyszyło i towarzyszy spore ujemnych skutków. Przyczyną tego był pośpieszny tryb uchwalenia ustawy, bez właściwego przygotowania do jej wprowadzenia. Pośpieszenie, niestety, nie zainteresowało się możliwościami pełnego wprowadzenia jej w życie. W rezultacie mało ustawy zostały rozwiązane zawodowo i społecznie strażą wędkarską, jakie ist-

Trudno jednak mówić, że bezkarnie kłusownictwo zostało ograniczone. Tym bardziej, że straż obojętna ma dość niewielkie kompetencje i środki działania. Brak Państwowej Straży Rybackiej nadal ośmiela kłusowników do bezpardownego działania.

Ustawa stworzyła także inne niebezpieczeństwa, już się ujawniające. Mówi się w niej o racjonalnym gospodarce rybactwie, o sprawowaniu, co w ciągu trzech lat zasoby rybne w określonym zbiorniku nie uległy pomniejszeniu. Rybak zawodowy, a szczególnie kierownik gospodarstwa, wie doskonale, co znaczy racjonalna gospodarka rybna (ta wiedza zawiera się w grubych podręcznikach). Niekierujący działacze Polskiego Związku Wędkarskiego obawiają racjonalnej gospodarki interpretowanej w sposób swojski i wynikiem tego jest

Paragrafów było wiele

niały przy okręgach Polskiego Związku Wędkarskiego. Przez długi czas nie powstały straż, których powołanie przewidywał nowy akt prawny. Po prostu minister rolnictwa zlekceważył ogłoszenie aktów wykonawczych, określających warunki powołania Państwowej Straży Rybackiej i straży społecznych. W okresie tym nadszły się kłusownictwo, ponieważ wody praktycznie pozostawały bez ochrony. W poszczególnych okręgach związków wędkarskich usłyszeliśmy o powołaniu straży ochotniczych. Nie mogły tego uczynić, ponieważ brakowało wytycznych ministra i uchwał WRN. Dopiero 29 kwietnia 1986 r. w Kossalinie uzyskano prowizoryczną zgodę na tworzenie straży ochotniczych, a uchwała WRN w tej sprawie została podjęta 7 maja 1987 r. — dwa lata po uchwaleniu ustawy.

Postanowienie o powołaniu Państwowej Straży Rybackiej zostało uchwalone przez posłów bez dociekania o jego realność. Okazało się, że wojewódzka administracja państwowa nie jest w stanie szybko wypełnić tego obowiązku. W Kossalinie w październiku 1986 r. znaleziono etat komendanta straży zawodowej, a na początku tego roku — etat zastępcy. Od początku 1988 r. ma być 4 strażników. Przy istniejącej mnogości wód w woj. kossalińskim straż zawodowa powinna składać się z około 10 osób, dysponujących samochodami, krótkofalówkami, sprzętem pływającym i mundurami. Na to wszystko nie ma pieniędzy. Więc niby straż zawodowa istnieje, można o tym meldować Sejmowi i stolicy, a faktycznie nie jest ona w stanie wypłoszyć kłusowników nawet z jednego jeziora.

ALECE lepiej z obowiązku depienienia kłusowników wywiązać się Polski Związek Wędkarski i Państwowe Gospodarstwo Rybackie. Wspólnym wysiłkiem powołały one straż społeczną, która składa się z ponad 250 osób. W niedługim czasie strażnicy ci dokonają 4500 kontroli, ujawniając 400 przypadków kłusownictwa.

miółka ryb agregatem w wodach wędkarskich. Jest to miółka strach chętnych łososi (faktycznie troci lub mieszanki troci i łososi) i to przed tarlami tych ryb. Jest to przykład z Parasy z sierpnia 1987 r., a także złozenie w celach handlowych 4583 kg troci w 1986 r. Związek Wędkarski w Kossalinie jakby stawał do konkurencji z gospodarstwem rybackim zajmującym się coraz szerzej połowami handlowymi. (Na marginesie wspomnieć należy, że wojewoda szczeciński ograniczył niemal do zera możliwości PZW w połowach troci na cele komercyjne). Przy odłowach 24-26 ton troci zdających na naturalne tarło do Parasy, Grabowej, Wlepię 11ch dopływów rzeki te stają się bezosobowe, choćby nawet kosztami wielu milionów wpuśczonego do nich maleństwa rybne z inkubatorów.

Niektórzy działacze PZW — są to społecznicy, ludzie dobrej woli, nie muszą mieć wiedzy fachowej — nie potrafią zrozumieć, że inne cele ma racjonalna gospodarka na jeziorach PGRyb., a inne na wodach wędkarskich.

O CENĄ wprowadzania w życie ustawy o rybactwie śródlądowym zajął się ostatnio Wojewódzki Zespół Poselski w Kossalinie. To skłoniło mnie do słownego mułowania kilku uwag i spostrzeżeń, które po części nie mogą być miło posłom. Najłatwiejsze prace, jakie wynikają z ustawy, zostały wykonane (np. wydawanie pozwoleń wędkarskich, rejestracja łodzi, straż społeczna). Natomiast najważniejsze obowiązki wynikające z przepisów ustawy oczekują na realizację, a to z powodu pośpiesznego przygotowywania ustawy, bez troski o fundusze na uruchomienie instytucji przewidzianych jej postanowieniami.

Stwierdzono nie raz publicznie, że ustawa przyniosła wiele dobrego. Warto jednak baczyć, jakie niekorzystne skutki ujawniają się w trakcie jej funkcjonowania.

JÓZEF NARKOWICZ

PROFILAKTYKA W OSIEDLU

Chwała „szaleńcom”

Wszelkie narady, konferencje i posiedzenia określane są w dziennikarskim żargonie złośliwym mianem „nasadówek” i traktowane najczęściej bywają, jako przysłowiowy dopust boży. Praktyka bowiem nauczyła nas, że więcej w nich pustosłowa niż istotnych, merytorycznych treści i dlatego „nasadówki” kojarzą się zwykle w dziennikarskiej świadomości z czasem zwyczajnie zmarnowanym.

TOŻE nie spodziewałam się wiele po naradzie, która przyniesie miała odpowiedź na ważne skądinąd pytanie: Co mianowicie robi spółdzielnia „mieszaniowa” w dziedzinie profilaktyki społecznej i resocjalizacji na terenie osiedli? Przecież w naszych osiedlach nie dzieje się nic lub prawie nic — myślałam stereotypowo, podobnie zresztą jak chyba większość mieszkanek. Poszłam jednak na „nasadówkę” w nadziei, że usłyszę co też mają do powiedzenia na zadany temat spółdzielcy z innych rejonów kraju. (W seminarium, o którym mowa, uczestniczyło kilkunastu pracowników wojewódzkich związków spółdzielni mieszkaniowych z całej Polski).

I otoż miło mi na wstępie poinformować, że mój posiedzący sceptycyzm nie ma uzasadnienia, przynajmniej w odniesieniu do kossalińskiego osiedla „Przysię”. Wiecie! Sądząc po uporczywym milczeniu spółdzielców z kraju, którzy — poza jednym, w dodatku kontrowersyjnym głosem — nie mieli w zasadzie nic do powiedzenia, mam prawo twierdzić, że właśnie Kossalin jest w omawianej dziedzinie „oazą” aktywności.

Trudno w to wierzyć? Oto fakty. LATACH siedemdziesiątych rozpoczęła się realizacja rządowego programu pod kryptonimem PR-5. Ekspertyzmy, kierowany przez profesora Zawadzkiego, nosił uczony tytuł: „Społeczny system osiedli”, a dotyczył między innymi działalności społeczno-wychowawczej, profilaktycznej i resocjalizacyjnej w miejscu zamieszkania. Wśród kilku polskich osiedli uczestniczyło w nim kossalińskie „Przysię”. Powołano tu specjalny zespół ludzi, którzy pracę rozpoczęli od zgromadzenia swego banku informacji na temat rozmiaru wszelkich osiedlowych patologii i zagrożeń.

Ekspertyzm umarł śmiercią naturalną w roku osiemdziesiątym, zaś wnioski z przeprowadzonych

Wszyscy oni to potencjalni podopieczni pani Madejak, jest więc się o kogo troszczyć. Tym bardziej, że skutki rolniczych zagrożeń są nader wymowne. Z informacji RUSW wynika, że tylko w czerwcu br. „Przysię” było areną 32 przypadków zakłócenia porządku publicznego, 8 — napadów i kradzieży, 4 — znaczenia się nad rodziną i jednego przypadku dewastacji osiedla. Jeśli więc ktoś twierdzi, że osiedle jest od mieszkanek, a nie od wychowawców i przeciwdziałania zagrożeniom, to doprawdy musi być głuchy i ślepy.

W IELU mądrych ludzi wypowiedziało się już na temat form profilaktyki społecznej. Wszyscy oni doszli do jednego wniosku: W przypadku osiedli mieszkaniowych — zresztą nie tylko — zacząć należy od zapewnienia mieszkańcom interesującej oferty spędzania wolnego czasu. „Przysię” ma w tej dziedzinie całkiem spory dorobek. Istnieją dwa prężne kluby osiedlowe: „W Kłocku” oraz „Przysię” przy ulicy Szewalskiej (ostatnio wyposażone w sprzęt wideo, a w przypadku „Przysię” — także w komputer) i dziewięć pracowni specjalistycznych (w tym przyciągające szczególnie młodzież pracownice modelarska, krótkofalarska, kulturyścińska, minikomputerowa i wiele innych). W sumie działa tu sekcji i kół zainteresowań aż 37, a w ich pracy uczestniczy 1.200 dzieci i młodzieży. Przeróżne imprezy rekreacyjno-sportowe, kulturalne i oświatowe liczą się tu w skali roku na setki (w ub. r. — 800, z 17 tysiącami uczestników). Uczestniczą w nich najczęściej młodzi i najmłodsi mieszkańcy osiedla, ale nie brakuje też propozycji dla seniorów. Jeden jednak — wbrew utartej opinii — coś się w osiedlu dzieje.

LE „Przysię” ma większe ambicje. Obok wspomnianych tu tradycyjnych form pracy społeczno-wychowawczej, osiedlowi działacze zamierzają zająć się profilaktyką w sposób głębszy, bardziej wyspecjalizowany. Mają już zresztą za sobą pierwsze próby. Z narkomanią walczą w ściśle współpracy z Towarzystwem Zapobiegania Narkomani, którego członkowie są częstymi gośćmi

osiedlowych klubów. (Notabene — dzięki pomocy kierownictwa innego kossalińskiego osiedla — „Na Skarpie”, tutejszy oddział TZN otrzymał pomieszczenia na siedzibę. Jego działacze chcą tu stworzyć niebawem pulsujący życiem ośrodek pracy z młodzieżą. O szczegółach napiszemy przy najbliższej okazji).

Jeśli mowa o profilaktyce alkoholowej, to istnieje ścisła współpraca z SKP oraz najrozsławniejszym „na tena” — w tym mieście klubów anonimowych alkoholików.

Zamierzenia na najbliższą przyszłość idą jeszcze dalej. Przy ulicy Jagoszewskiego powstaje nowy klub osiedlowy. Kiedy zostanie oddany do użytku (przełom lat 1988/89), będzie można uruchomić rzecz zupełnie nową w osiedlowym krajoznictwie. Mowa o Spółdzielczym Ośrodku Opiekuńczo-Profilaktycznym, se specjalistyczną kadra. Nie rodującą się rybnym nad przyszłym programem Ośrodka, powiedzmy, że placówka ta zajmie się działalnością opiekuńczą na rzecz mieszkańców znajdujących się w najtrudniejszych warunkach materialnych, psychicznych i społecznych, sprawnych oraz dzieci z rodzin patologicznych (m. in. ma powstać Specjalny Ośrodek Opieki nad Dzieckiem). Prowadzona też będzie działalność oświatowa i poradnicza z zakresu zjawisk patologicznych oraz geriatrii i gerontologii. W sumie — plany wspaniałe, oby się spełniły!

W SPOMNIANIU tu już pani Maria Madejak, zapytana o cienie przyszłości pracy, wymienila wiele przeszkód i barier m.in. ograniczenia finansowe oraz kłopoty z bazą lokalową. Przede wszystkim jednak wskazuje na ciagle jeszcze zbyt małe zainteresowanie problemami patologii ze strony dorosłych mieszkańców osiedla oraz brak płaszczyzny działań wspólnych ze szkołami, instytucjami, zakładami pracy. Tymczasem właśnie osiedle — twierdzi — gdzie spędzamy przecież wiele godzin naszego życia, może być znakomitą platformą dla takich wspólnoty poczyną. Jak na razie, działamy na ogół w myśl zasady — każdy sobie rzepkę skrobie!

W kontekście tego co wyżej, wysoc kontrowersyjnie zabrzmią podcas kossalińskiego seminarium dla pracowników WZSM, wypowiedź doświadczonego — jak o sobie powiedział — spółdzielcy z Wrocławia. W sposób dosadny stwierdził on mianowicie, że przestęga spółdzielczość mieszkaniowa przed „zbyt głębokim, systemowym wchodzeniem w działalność profilaktyczną i resocjalizacyjną, bo to są sprawy niezwykle trudne i nie radzi sobie z nimi nawet wyspecjalizowany aparat. Jeśli „wejdziemy” — przestęgał dalej — to nas, później będą z tego rozliczać. W Kossalinie — perorował — to na razie wychodzi, bo znalazło się kilku szaleńców. Skończył się szaleńcy, skoczył się działaczom... Chroń nas Panie Boże od takich „działaczy”. Chwała „szaleńcom”!

KRYSTYNA JUSZKIEWICZ

Fot. Jerzy Patan

Nowe książki

Jerzy Malinowski — Imitacja świata, Wyd. Literackie; Kazimierz Wyka — Młoda Polska (tom I i II), Wyd. Literackie; Henryk Makarski — Na tropie prapradziada Waleriana czyli każdy znajdzie swój dom, Wyd. Lubelskie; Stanisław Grzesiuk — Na marginesie życia, Książka i Wiedza;

Jadwiga Stachura — Biznes a polityka, Książka i Wiedza; Hieronim Kublak — Poszukiwania, refleksje, poglądy, Książka i Wiedza; Włodzimierz Lenin — O kulturze, Książka i Wiedza; Włodzimierz Lenin — O liberalizmie i demokracji, Książka i Wiedza;

Władysław Loranc — Stare upiory w najnowszych dziejach Polski, Książka i Wiedza; A. A. Milne — Kubuś Puchatek, Książka i Wiedza.

Stanowisko Polski w sprawie rozbrojenia regionalnego

Nowy Jork (PAP). Korespondent PAP Ludwik Arendt pisze: W opinii polskiej, istnieje potrzeba nowego podejścia do problemu umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa. W raporcie sekretarza generalnego ONZ, w sprawie rozbrojenia regionalnego, rząd naszego kraju wyraża, że wspólne bezpieczeństwo może być osiągnięte tylko na drodze porozumienia i uwzględnienia interesów wszystkich państw.

Odpowiedź rządu PRL z dnia 9 września 1987 r. podkreśla znaczenie eliminacji strefy rakiet jądrowych średniego zasięgu, także operacyjno-technicznych broni nuklearnych, którzy to odpowiednie warunki dla uniknięcia służących ograniczeniu konwencjonalnych na kontynencie.

W opinii polskiej, każdy kraj, bez względu na wielkość, ma prawo do samostanowienia w sprawie rozbrojenia regionalnego, do poszukiwania rozwiązań specyficznych elementów bezpieczeństwa swego regionu.

Wspominając dotychczasowe porozumienia, na mocy których stworzone zostały w pewnych częściach strefy wolne od broni nuklearnej, odpowiedź podkreśla, że rząd popiera wysiłki służące ustanowieniu takich obszarów. Stanowisko polskie przedstawione zostało w wielu miejscach na forum ONZ, jak we wspólnych dokumentach traktatów Układu Warszawskiego 1985—1987, zwłaszcza zaś w

czy możliwe jest bezrobocie w socjalizmie?

Moskwa (PAP). We wszystkich krajach, w tym w ZSRR, w niedalekiej przyszłości nieuniknione jest zwolnienie części pracowników ze sfery produkcji — pisze we wrześniowym numerze pisma „Komunist” redaktor Naukowo-Badawczego Instytutu Ekonomicznego przy Komitecie ds. Planowania ZSRR prof. Władimir Kostakow. Jednakże najważniejszą tego procesu nie mogą być jednakowe w krajach zachodnich i wschodnich.

Wolnienie — to jeden z bardzo ważnych problemów, w którym pojawiają się interesy ekonomiczne i moralne. Jednakże w tym pierwszym etapie, za którym powinna iść zaangażowana w innych rodzajach działalności. Jak podkreśla autor artykułu, ZSRR oznacza to etap redukcji zasobów siły roboczej między innymi, sferami ekonomii i rolnictwa, jednakże nie bezrobocie, które prawie automatycznie następuje po zwolnieniu pracowników na Zachodzie. W ZSRR zadanie polega na tym, by wypracować nowy mechanizm redystrybucji, obejmujący służbę reorientacji zawodowej i system szkolenia.

Państwowy system planowania umożliwia przewidywanie zmian w zasobach siły roboczej i podjęcie czasowych kroków, by sprowadzić do minimum przerwy w pracy tych, którzy nie będą objęci kursami szkoleniowymi.

Ponadto, państwo socjalistyczne ma możliwości wpływania na zapo-



Telewizja

- PROGRAM I**
- 18.00 Dzienniki: 16.20, 19.30 i 22.40
 - 19.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze: Nasze spotkania i Historia — film dok. TVP
 - 20.00 Powtórka przed maturą: elektorat informacyjny
 - 20.15 NURT (Sprawy ludzkie) — Dla młodych widzów: „La Holender” — „Wszystkie zaglądy” — odc. II ser. filmu rumuńskiego
 - 20.15 Teleexpress
 - 20.30 „Spragnieni ludzie” — odc. przygod. prod. francuskiej
 - 20.35 „Tajemnice Morza Czerwonego” — odc. I ser. filmu rumuńskiego
 - 20.40 Dla dzieci: Dobranoc Publicystyka
- PROGRAM II**
- 17.25 Program dnia
 - 17.30 „102” — magazyn
 - 18.00 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk, Pila)
 - 18.30 Sponsoring — teleturniej
 - 19.00 Galeria: „Świąta: National Gallery w Londynie” — Wczesny renesans we Włoszech — odc. III dok. filmu angielskiego
 - 19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
 - 20.00 „Pasje Henryka Klubu” — film dok.
 - 21.00 „Wolant” — film dok. TVP
 - 21.30 Panorama dnia
 - 21.45 Biografie: „Rodzina Karola IV” — odc. IV filmu prod. hiszpańskiej z serii: „Goya”
 - 22.40 997 — program kryminalny
 - 23.25 Wiadomości

Głos Pomorza

„Głos Pomorza” Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny — Andrzej Lewandowski

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziesiętnymi zespołami); telefony bezpośrednie: sekretariat redakcji naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Społeczno-Kulturalny — 251-14; Dział Dziejów-Zagranicznych — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-63 (w niedzielę) — 246-51.

Dział łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05.

Porady prawne udzielane są w poniedziałki środy i piątki od 13.00 do 15.00, oraz we



Budapeszt — widok na parlament.

CAF — A. Marzec

Odchudzanie na polecenie prezydenta

Paryż (PAP). Jak pisze AFP przed trzema miesiącami prezydent Iraku Saddam Husajn wydał dekret nakazujący funkcjonariuszom państwowym... zrzucenie nadwagi. Prasa iracka opublikowała tabelę przedstawiającą optymalną wagę ciała w zależności od wieku i wzrostu.

Od tego czasu tak w administracji państwowej, jak i w wojsku trwa rywalizacja o to, kto stracił na więcej zbędnych kilogramów. Na przykład wicepremier Taha Jasza Ramadan schudł, jak twierdzi jego współpracownicy, o piętnaście kilogramów. Ci, którym dotychczas nie udało się zrzucić nadwagi, mają na to jeszcze tylko trzy miesiące, bowiem w przeciwnym wypadku grozić im będą sankcje administracyjne.

Fidzi po zamachu stanu

Utrzymuje się napięcie

Londyn, Tokio (PAP). Po piątkowym zamachu stanu na Fidżi w dalszym ciągu utrzymuje się napięcie. Stolica tego wyspiarskiego kraju, położonego w rejonie południowego Pacyfiku, nadal jest patrolowana przez siły zbrojne. We wszystkich miastach obowiązuje godzina policyjna, zakaz publikacji prasy i inne ograniczenia.

Organizator zamachu plk. Sitiveni Rabuka poinformował, iż uzyskał pełne poparcie przywódców plemiennych kraju i że siły zbrojne kontrolują sytuację. Gubernatora generalnego osadzono w areszcie domowym, podobnie jak i większość ministrów tymczasowego rządu, powołanego na wyspach w maju br. w wyniku zamachu zorganizowanego także przez plk. Rabukę.

„Ponowna interwencja armii wywołała zdecydowane protesty ludności pochodzącej z indyjskiego stanowiska nieznaną większość mieszkańców wysp, a także poparcie wielu rządów. Zamach negatywnie oceniły m.in. władze Australii, N. Zelandii, Indii, W. Brytanii i USA. Agencja informacyjna o postawieniu w stan gotowości bojowej australijskiej floty, która przystępuje do ewentualnej ewakuacji obywateli tego kraju z archipelagu.

Plk. Rabuka — jak oświadczył — ponownie przejął władzę, ponieważ tymczasowy rząd, powołany przez gubernatora Ganilau, rzekomo nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Rabuka w maju br. domagał się ograniczenia praw napływającej ludności indyjskiej — spowodowanej na wyspy przed 300 laty — przekazania systemu wyłączenia rdzenną ludność melanezyjską. Jeszcze przed piątkowym zamachem stanu melanezyjska partia o nazwie: „Ruch Taka” — która w maju br. także poparła Rabukę — zapowiadała, iż gwałtownie sprzeciwi się próbom wyłączenia systemu równego reprezentacji obu narodowości w rządzie, co proponował tymczasowy rząd.

Naśladowca „Rambo”

zastrzelił 3 osoby

Nowy Jork (PAP). Krwawy dramat rozegrał się w amerykańskim mieście Coricane, w stanie Teksas. 37-letni bezrobotny Howard Stewart zastrzelił trzy osoby, a następnie sam popełnił samobójstwo. Naprawdę Stewart oddał się do kolejni zakładów nagrzewanych, skąd został niedługo zwolniony i zastrzelił z pistoletu wybiegłego szefa. Następnie zabił żonę, która go opuściła i jej przyjaciół, po czym sam się zastrzelił. Policja podjęła również Stewarta o zabiciu 3 innych osób w Lebanon (stan Missoury). Jak zeznają sąsiedzi Stewarta, zawsze chodził on w kombinie wojskowym, niosącym bohatera filmu „Rambo”.

Pojedynek z kobrá

Kair (PAP). W Kenii węże zazwyczaj rzadko same napadają na ludzi. Wyjątkiem od tej reguły stał się wypadek, który wydarzył się ostatnio w jednym z rejonów Kenii — Machacos. Na wracającego późnym wieczorem do domu rolnika nieoczekiwanie napadła kobra.

Zaskoczony rolnik podjął się na walkę. W zaciekłym pojedynku zdołał udusić gada. Jednakże przedtem kobra zdążyła go ukąsić. Nie wiadomo, jak zakończyłby się ta przygoda, gdyby poszkodowany nie przypomniał sobie starego wizerunku ludowego, w celu neutralizowania działania jadła trzeba zjeść gołębia węży. Po otrzymaniu się rolnik tak właśnie postąpił. „Nie jadłem węży, jednakże w tym wypadku to mnie uratowało” — oświadczył dziennikarzowi kenijskiej agencji informacyjnej. Najbardziej interesujące jest to, że ukąszenie kobry rzeczywiście nie wyrządziło Kenijczykowi żadnych szkód.

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00

Komunikat energetyczny i gazownictwa: 7.35, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 6.58, 6.58, 13.00, 21.00

0.07—3.15 Muzyka nocą 4.05 Muzyka przed świtem 5.30—8.00 Poranne sygnały 9.00—11.00 Cztery pory roku 11.00—11.57 Koncert przed hejnałem 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.30 Kapela z Trzcińca 12.45 Rolnicy wędrują 13.05 Radio-kierownik 13.30 Z tańcem przez wieś 14.05—16.00 Mag. „Rytm” 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Spotkanie z Beatą Dubałową — aud. 17.30 „Super-Duo” na dwie gitary 18.20 Koncert dnia 19.30 Dla dzieci 20.10 Śladem naszych interwencji 20.15 Koncert z cyklu 20.45 Opowiadania M. Ruskina 21.05 Kronika sportowa 21.30 Radiowy suplement do TV lekcyjnego polskiej muzyki rozrywkowej 22.05 Złotek 22.15 Kroniki wędrowców F. Liszta 23.15 Panorama świata 23.30 Do słuchania we dwoje

PROGRAM II (stereo)

Wiadomości: 6.00, 6.30, 13.00, 17.00, 21.00

Skrócony test stereo: 6.40, 14.00, 18.30, 22.10

Koszalin

6.30 Studio Baltyk 6.37 Nasz program tygodnia 13.05 W nowym tygodniu z piosenką 17.05 Przegląd aktualności 17.12 Muzyczna 18.00 Nie morzu i na lądzie 18.27 Program na jutro

TV i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

Głos Pomorza

„Głos Pomorza” Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny — Andrzej Lewandowski

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziesiętnymi zespołami); telefony bezpośrednie: sekretariat redakcji naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Społeczno-Kulturalny — 251-14; Dział Dziejów-Zagranicznych — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-63 (w niedzielę) — 246-51.

Dział łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05.

Porady prawne udzielane są w poniedziałki środy i piątki od 13.00 do 15.00, oraz we

Sprzedaż

FIATA 125p ciężarów, mercedes 200 D, silnik 125p 1500 sprzedam. Koszalin, tel. 283-70. G-10525

SAMOCHOŁ golf diesel po wypadku sprzedam lub zamienię. Koszalin, tel. 274-59. G-10526

FORDA taunusa 2 GL, rok 1976 sprzedam. Białogard, tel. 27-18, po dwudziestej. G-10527

ZAPOROZKA rok 1975 sprzedam. Dobie gm. Tychowo. Kotlarz. G-10528

SKODĘ 100 S, rok 1973 sprzedam. Koszalin, Zwycięstwa 187A/41. G-10529

SAMOCHOŁ nysa T-562 sprzedam. Lichafki. Dąbki 44, tel. 80-15. G-10530

SAMOCHOŁ trabant, rok 1972 sprzedam. Koszalin, Bosmaniska 11C/1. G-10532

CIĄGNIK białoruski JUMZ 6 AM sprzedam lub zamienię na samochód. Holowacz. Bielisko 12, 77-220 Koczała. G-10533-0

ŻUKA skrzyniowa sprzedam lub zamienię na osobowy. Koszalin, tel. 504-39. G-10534

MOTOCYKL CZ 350, rok prod. 1986 sprzedam. Grzegorz Soroko, Koszalin, ul. Zielona 5/2. G-10535

NIEUŻYTA działka rzemieślnicza-budowlana w Konikowie sprzedam. Koszalin, tel. 317-60. G-10536

DZIAŁKĘ budowlaną w Szupsku sprzedam. Szupsk, Górna 3/4, po szesnastej. G-10561

WYDZIERZAWIĘ działki pod truskawki blisko Koszalina. Wiadomości: Koszalin, Knieśko 62/10. G-10537

PAWILON gastronomiczny w Rowach sprzedam. Szupsk, tel. 21-625. G-10538

NIEUŻYTA działka budowlana okazuje się sprzedam. Szczecinek, Stowianiska 21B/10. G-10539-0

DOM w stanie surowym w Koszalinie sprzedam. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-10540

DOM z ogrodem w miejscowości Czarne k. Szczecinka, ul. Strzelecka 21, sprzedam. G-10541

DAMSKI płaszcz skórzany sprzedam. Koszalin, tel. 327-74. G-10542

SZKŁO okienne 200 m kw sprzedam. Sarbinowo 1D. G-10543

OKNA typu szwedzkiego oszklone, drzwi balkonowe, telewizor kolorowy elektron z nowym kineskopem sprzedam. Koszalin, tel. 350-23. G-10544

TELEWIZOR kolorowy jowis sprzedam. Koszalin, ul. Niepodległości 15/1, w godz. 17-19. G-10546

TELEWIZOR kolorowy rubin 714 sprzedam. Koszalin, tel. 502-15. G-10547

TELEWIZOR kolorowy rubin 714, amerykańskie dwuosobowe i motorower rolni rok prod. 1986 sprzedam. Koszalin, ul. Spółdzielcza 11/4. G-10549

MASZYNY do lodów prod. WRL i saturot sprzedam. Świdwin, tel. 31-45. G-10550

Kupno

FOTEL bujany drewniany kupię. Koszalin, tel. 350-23. G-10545

ODKURZACZ kupię. Koszalin, tel. 341-67. G-10551

Zamiany

MIESZKANIE stare budownictwo 125 m kw., czteropokojowe - dwie kuchnie zamienię na czteropokojowe w nowym budownictwie. Szupsk, Świerczewskiego 10/5, w godz. 17-20. G-10562

MIESZKANIE M-3, 48 m kw we Władysławowie, tel. 74-06-71, zamienię na podobne w Koszalinie. G-10562

KOSZALIN M-4 (60 m kw.) zamienię na równorzędne lub większe w Szczecinku. Szczecinek, tel. 429-44, po godz. 18. G-10563

KOSZALIN mieszkanie własnościowe - dwupokojowe zamienię na Szupsk trzypokojowe ewentualnie mały domek z c.o. Koszalin, tel. 339-08, Szupsk, tel. 31-202. G-10564-0

Lokale

PAWILON handlowy w Dąbkach wydzierżawię w sezonie letnim 1988 r. Lidia Lichafki. Dąbki 44, tel. 80-15. G-10531

KOSZALIN poszukuję mieszkania samodzielnego (jednopokojowe) na rok. Tel. 28-313 do piętnastej. Zielonka. G-10555

Różne

PRZYJMĘ dziecko pod opiekę. Koszalin, tel. 313-62. G-10556

ZATRUDNIĘ ucznia pełnoletniego, malarza. Koszalin, Kazimierza Wielkiego 2/10, po szesnastej. Jabłonski. G-10557

ZATRUDNIĘ hydraulika-sprawcę. Edmund Trzebiatowski, Uniesie, ul. Marzanny 8, tel. 89-583. G-10214-0

UCZNIÓW blacharzy-lakierników samochodowych zatrudnię. Koszalin, Wąwózowa 1, (petla autobusowa Władysława IV). Kaufman. G-10558

AKUPUNKTURA - leczenie zmian zwyrodnieniowych, zespołów bólowych, bólów głowy, astmy, nerwicy, moczenia nocnego i innych. Lekarz med. Sławomir Wilk. Koszalin, Matejki 45, tel. 504-44. G-10559-0

KOREPETYCJE z matematyki (zakres szkół średnich) Szupsk, tel. 305-56. Stoniewska. G-10410-0

LABORATORYJNE kursy języków obcych w Szupsku organizuję „Lingwista-Oświata”. Informacje, zapisy: Szupsk, Bieruta 15, tel. 222-17, godz. 15-18. K-3546-0

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniu 2 X 1987 r. w godz. 7-15 w Polanowie, ul. Zaczesse

Zakład Energetyczny przetrząsa za przerwę w dostawie energii elektrycznej. K-3857

nr rej. 2057/87

Orzeczenie Kolegium ds. Wykroczeń przy Wejściu do Koszalina

W dniu 21 VII 1987 r. utrzymano w mocy orzeczenie Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Koszalina, mocą którego ukarano Ob. Mariana Kalibalskiego S. Jana ur. 24 III 1959 r. zam. Koszalin, ul. Żeromskiego 54, 74grzywną w wysokości 45.000,- zł z zastawą na 90 dni aresztu zastępczego oraz zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów na 36 miesięcy za to, że w dn. 4 VI 1987 r. o godz. 21.20 w Koszalinie na ul. Rosenberga kierując samochodem marki fiat 125p bez wymaganych uprawnień nie zatrzymał się na znak stop podany przez funkcjonariusza MO w celu uniknięcia kontroli oraz za to, że 24 VII 1987 r. o godz. 3.30 w Koszalinie na ul. Tetmajera kierował samochodem marki fiat 125p będąc w stanie nietrzeźwym i bez wymaganych dokumentów. K-3730

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze

Kazimierzowi Jankowiakowi

z powodu śmierci ŻONY

składają

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, POP, ZWIĄZEK ZAWODOWY, WSPÓŁPRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO W KOSZALINIE

K-3847

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze

Edwardowi Sochackiemu

z powodu śmierci OJCA

składają

RADA PRACOWNICZA, POP, WSPÓŁPRACOWNICY URZĘDU MIEJSKIEGO W SZUPSKU

K-3845

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze

mgr Alicji Lewandowskiej

z powodu śmierci MATKI

składają

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, POP, ZWIĄZEK ZAWODOWY, WSPÓŁPRACOWNICY W WZUJ W KOSZALINIE

K-3841

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze

Krystynie Biedziuk

z powodu śmierci OJCA

składają

ZARZĄD, ZWIĄZEK ZAWODOWY, POP oraz WSPÓŁPRACOWNICY OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MIEJSCOWEJ W SZCZECINKU

K-3843

W dniu 23 września 1987 roku, zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy 19 lat

Dariusz Kraszkiewicz

pracownik Kombinatu Rolnego „Redło” Zakład Produkcji Zwierzęcej w Smardzku.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZICOM i RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, POP, ZWIĄZEK ZAWODOWY I WSPÓŁPRACOWNICY

K-3864



K-217B-0

SKÓRY owce na kocy, futerkowe wszystkie i cielec solone max. szczeniogodnie do wyprawy z włosem przyjmuje od dnia 24 sierpnia bez ograniczeń Zakład Wyprawy Skór Futerkowych, Kożuskarstwo Boleszewo k. Wejherowa. Jacek Sarnowski, tel. 27-39. G-7545-0

OŚWIATA Białogard, Czaplinek, Świdwin, organizuje kursy: przyuczające do zawodu kursy

wacz, palacz, - czeladnicze i mistrzowskie - we wszystkich zawodach, - bhp i ppoż. oraz inne specjalistyczne także na terenie zakładu pracy. Zapisy prowadzi: Białogard, tel. 24-81 (ZEC), Czaplinek, tel. 452-43 (Warsztat ZSZ), Świdwin, tel. 27-45 (ZEC).

ZSZ Bud. Kombinatu Budowlanego w Koszalinie zgłasza zgłoszenie legitymacji szkolnej Roberta Wyszyńskiego. G-10560

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE



GDAŃSK ul. STARTOWA 30 tel. 56-55-43



A także nagrywanie filmów reklamowych i uczystości technika video! Zadzwon!

Przyjmujemy akwizytorów na umowę-zlecenie. (wynagrodzenie 1-3 % wartości sprzedaży) K-2112-0

FABRYKA MASZYN BUDOWLANYCH „BUMAR — KOSZALIN” w Koszalinie

zatrudni natychmiast — kasjerkę — zastępcę głównego księgowego, wysokiej klasy specjalistę z dziedziny księgowości

Blizszych informacji na temat pracy, płacy udziela Dział Spraw Pracowniczych Fabryki — Koszalin, ul. Lechicka 51. K-3832-0

KOMUNIKAT

NARODOWY BANK POLSKI ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w Koszalinie informuje, że

7 października 1987 roku o godz. 9 w sali kina „Kryterium” przy ul. Zwycięstwa 105 w Koszalinie

odbędzie się losowanie kolejności uprawnień do nabycia w roku 1988 samochodów osobowych na przedpłaty, których rachunki prowadzone są przez powszechne kasy oszczędności i banki spółdzielcze w województwie koszalińskim.

Przedmiotem losowania, będą przedpłaty wniesione w powszechnych kasach oszczędności, których ostatni człon numeru rachunku kończy się cyfrą 8 oraz przedpłaty wniesione w bankach spółdzielczych, które zostały potwierdzone na 1988 rok.

Od godziny 8 do godziny 9 w miejscu losowania zostaną wyłożone listy przedpłat w celu umożliwienia Klientom sprawdzenia czy ich przedpłaty biorą udział w losowaniu.

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W LOSOWANIU!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi w Koszalinie

podaje terminarz spędów na IV kwartał 1987 roku

NA NIŻEJ PODANE ZWIERZĘTA: — CIELETA BYCZKI od 61—300 kg — CIELETA CIELICZKI od 61—200 kg

Byczki powyżej 300 kg z zębami mlecznymi pod kątem przydatności eksportowej kupowane będą według cen umownych ustalonych przez przedsiębiorstwo.

Kupowane będą również młode owce eksportowe o odródcie welny do 1 cm w przedziale wagowym od 26—60 kg oraz owce rzeźne o odródcie welny od 1,5 cm wwyż i powyżej 30 kg. Przedsiębiorstwo prowadzi skup koni rzeźnych.

Miejscowość	Godz.	Październik	Listopad	Grudzień
Darłowo	9	2, 9, 23	6, 20, 27	4, 18
Malechowo	9	2, 23	6, 27	4, 18
Biesiekierz	9	6, 20	3, 17	1, 15
Świeżyno	9	6, 20	3, 17	1, 15
Wyszewo	9	6, 20	3, 17	1, 15
Białogard	9	7, 21	4, 18	2, 16
Pomianowo	9	7, 21	4, 18	2, 16
Świdwin	9	13, 27	10, 24	8, 22
Ślawoborze	9	13, 27	10, 24	8, 22
Rabino	9	13, 27	10, 24	8, 22
Rusinowo	9	14, 28	11, 25	9, 23
Borkowice	9	14, 28	11, 25	9, 23
Ustronie M.	9	14, 28	11, 25	9, 23
Dygowo	9	14, 28	11, 25	9, 23
Karfino	9	15, 29	12, 26	10
Rymań	10	15, 29	12, 26	10
Gościno	9	15, 29	12, 26	10
Siemysł	10	15, 29	12, 26	10
Lejkowo	9	16, 30	13, 27	11
Będzino	9	1, 22	5, 19	3, 17
Kolobrzeg	9	1, 22	5, 19	3, 17
Sarbiez	9	1, 22	5, 19	3, 17
Kłos w każdy poniedziałek tygodnia z wyjątkiem 28 XII 1987 r.				
Wiekowo	9	2, 16	6, 20	4, 18
Bugno	9	5, 19	2, 16	7, 21
Polanów	9	5, 19	2, 16	7, 21
Łubowo	9	12	9	14
Bobolice	9	6, 20	3, 17	1, 15
Tychowo	10	6, 20	3, 17	1, 15
Barwice	9	6, 20	3, 17	1, 15
Kalisz Pom.	10	6, 20	3, 17	1, 15
Polczyn Zdrój	9	7, 21	4, 18	2, 16
Grzmiąca	9	7, 21	4, 18	2, 16
Drawsko	10	7, 21	4, 18	2, 16
Czaplinek	9	1, 15	5, 19	3, 17
Cielęcino	10	1, 15	5, 19	3, 17
Ostrowice	10	1, 15	5, 19	3, 17
Białe Bó	9	8, 22	12, 26	10
Drzonowo	9	8, 22	12, 26	10
Nowe Worowo	10	9, 23	13, 27	11
Brzeźno	10	9, 23	13	11
Rydzewo	10	9, 23	13	11
Silnowo	9	2, 16	6, 20	4, 18
Świerczyna	10	2	6	4
Wierzchowo Złoc.	10	16	20	18
Barcino	9	21	25	18
Bilczno	10	7	4	2
Brzezie	10	7	17	15
Borowy Młyn	10	26	16	11
Borzutycho	9	30	23	28
Budowo	9	13	10	8
Bytów	9	26	16	21
Charnowo	9	26	16	21
Czarna Dąbrówka	9	13	10	8
Czarne	10	7	4	2
Cewice	10	14	11	9
Człuchów	10	6	3	1
Damnica	10	6	3	1
Debrzno	10	6	3	1
Dębica Kaszub.	9	13	10	8
Głównice	9	8	12	10
Kawcze	9,30	—	20	—
Kończyców	9	23	27	29
Koczała	10	28	20	16
Konarzyny	10	20	18	14
Kępcze	9,30	21	25	18
Lipnica	10	26	16	21
Łubno	10	23	27	—
Łupawa	9	5	2	7
Miastko	9,30	28	30	30
Nadmierz	9	1	5	3
Nowa Wieś Lęb.	9,30	14	11	9
Parchowo	9,30	22	26	29
Pobłocie	9,30	27	24	22
Postomino	9,30	1	5	7
Potęgowo	9,30	5	2	7
Przechlewo	10	20	18	14
Roztoczna	10	19	17	15
Ślawno	9	15	19	17
Ślupsk	9	9	13	11
Smoldzino	9	8	12	10
Studzienice	10	22	26	29
Treblino	10	25	30	—
Tuchomie	10	30	23	28
Waldowo	10	—	30	—
Wrząca	9	15	19	17
Września k. Wicka	10	27	24	22
Września	9	12	9	14
Zukowo	9,30	12	9	14

Jednocześnie informujemy, że przedsiębiorstwo rozprowadza jałowice hodowlane cielne za pośrednictwem Okręgowych Spółdzielni Mleczarskich na zasadach kredytowych o oprocentowaniu kredytu w wysokości 2 proc.

Poniżej podajemy terminarz aukcji:

— Charnowo 8 XII 1987 r.

— Kłos 9 XII 1987 r.

K-3859

K-3858

SPORT • WYNIKI • REKORDY • TABELLE • CIEKAWOSTKI • SPORT

Trzy tytuły pięściarzy Czarnych

Na ringu krakowskiej Wisły rozegrano wczoraj finały 58. Indywidualnych Mistrzostw Polski w Boksie. Dobrze spisali się zawodnicy Czarnych Słupsk, którzy zdobyli trzy złote medale i jeden srebrny.

Finały mistrzostw Polski w boksie przyniosły oczekiwanych emocji. Wyciężali faworyci. Z zainteresowaniem obserwowano na walce w wadze lekkiej, gdzie D. Kosedowski walczył z Marcinowskim. W tej kategorii można narażać na brak talentów i uważać, że finałowy pojedynek nie przyniesie wiele. Niestety obaj zawodnicy walczyli z rezerwą i wzięli pod uwagę respekt, a końcowy werdykt miał być odmienny i nikt nie był pewny czasu w polskim boksie. W wadze lekkiej, gdzie D. Kosedowski walczył z Marcinowskim, zwyciężył Kosedowski. W wadze średniej, gdzie J. Dydak walczył z Dariuszem Michalczem, zwyciężył Dydak. W wadze ciężkiej, gdzie S. Stupak walczył z J. Jankowskim, zwyciężył Stupak.

Wyniki: W wadze lekkiej (57 kg) — D. Kosedowski (CZARNI SŁUPSK) — Marcinowski (Legia Warszawa) 5:0; 71 kg — DARIUSZ MICHALCZEWSKI (CZARNI SŁUPSK) — Włodzimierz Ziębski (Zagłębie Lubin) 5:0; 75 kg — WOJCIECH MISIAK (Zagłębie Lubin) — Andrzej Ogowski (Gwardia Warszawa) 5:0; 81 kg — HENRYK PETRICH (Legia Warszawa) — Stanisław Łakomiec (Gwardia Warszawa) 5:0; 91 kg — ANDRZEJ GOŁOTA (Legia Warszawa) — Janusz Czerniszewski (Legia Warszawa) 5:0; +91 kg — JANUSZ ZARENKIEWICZ (Zagłębie Lubin) — Leszek Rybiński (GKS Jastrzębie) 5:0.

O „ZŁOTĄ ANTENĘ” UNITECHU

Wysoki poziom halogardzkiego mityngu

Białogardza na stadionie Iskra miało miejsce XI Międzynarodowy Mityng Hala. Zawody zgromadziły ok. 2000 widzów. W zawodach wzięli udział zawodnicy z 31 państw. W tym młodzieżowe ekipy z Bolesław (CSRS), SC Neuenhaus (NRD), i Poltawy (UKR).

Zawody otrzymały bogatą oprawę halogardzką i organizacyjną. Impreza została przeprowadzona przez Komitet Kultury Fizycznej w Białogardzie. Prezesa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki dr Mieczysław Łukajewski. Obecni byli przedstawiciele władz Białogardu oraz kierownicy halogardzkiego sportu.

W zawodach nadawał reprezentację NRD w rzucie oraz nasi zawodnicy w rzucie oszczepem i biegach. Na starcie koronnej konkurencji biegu na 5 tys. m. p. „Złota Antena” starło 15 zawodników. Zwyciężył na szóstym miejscu Henk-Janke (Olimpia Poznań) 16:28, przed Janem Hurkiewiczem (Słupsk) 14:10,76; Tomaszem Słupsk (Olimpia) 14:10,98; Macchem (Gryf Słupsk) 14:10,00; P. Zgarda (Słask) 14:10,05.

W rekordy mityngu ustanowili: Kumburnius (NRD) w rzucie dyskiem 57,0 m, Ch. Wiesse (NRD) w pchnięciu kulą kobiet 19,53 m, Stanisław Witek w rzucie oszczepem 78,76 m, Karol Gatek (AZS Gorzów) i Krzysztof Przybyła (Zawisza Bydgoszcz) w skoku wzwyż obaj po 216 cm, Edward Rikort (Zawisza) w rzucie dyskiem 61,12 m.

Oto inne ciekawe rezultaty:

KOBIETY: 100 m J. Bartczak (Start Łódź) 12,52, 400 m J. Kulifaska (Gryf) 62,13, 1500 m m. Katarzyna Piliska (AZS Gorzów) 4:32,28, 800 m m. J. Bartczak 6:22, m. Horyt (Gwardia Pila) 6:19, 800 m A. Siewer (Pomorze Stargard) 2:16,05, B. Swiercz (Gwardia Pila) 2:17,78, pchnięcie kulą A. Kumburnius 16,16 m, rzut dyskiem R. Katerwicz (Start Łódź) 52,76.

MĘŻCZYZNI: 100 m T. Jedrusik (AZS W-wa) 11,05, 400 m J. T. Kozuchowski (Gryf) 51,55, 800 m A. Ziobro (Bałtyk Koszalin) 1:33,39, 1100 m J. Misiak (AZS Gorzów) 15,00, 400 m P. Tomczak (Flota Gdynia) 53,22, 800 m m. Dal M. Radzyński (Gryf) 7,26, pchnięcie kulą M. Szpak (Gryf) 16,98, rzut oszczepem M. Szybowski (Gryf) 75,96 m.

Trzech najlepszych zawodników w każdej konkurencji otrzymało nagrody rzeczowe ufundowane przez miejscowe zakłady pracy.

Maraton pokoju wygrał amator

Zwycięzcą IX Międzynarodowego warszawskiego maratonu pokoju został amator Wiesław Lenda z miejscowości Gosz koło Włocławka. Wynik: 42:19,5 m. — 2:24,47. Drugie miejsce zajął Wiesław Lenda (Słask Wrocław) — 2:27,42, a trzecie Leszek Helak (Górnik Katowice) — 2:27,55. Wśród kobiet triumfowała Renata Walendzak (Bałtyk Bydgoszcz) — 2:38,24 (rekord trasy). Druga była Ewa Bobrow (ROW Rybnik) — 2:49, a trzecia Helena Kozłowska (Wisła Kraków) — 2:54,35.

Wzięło udział ponad 1600 zawodników i zawodniczek z całego kraju oraz m.in. CSRS, NRD, ZSR, Węgry, RFN, USA.

Wychyści Piasta pogoni liderem

W kolejnych spotkaniach o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej kobiet rozegranych w Koszalinie, AZS doznał dwóch porażek z niedzielnym I-ligowcem Anilant Łódź 23:32 (9:21) i 25:29 (13:13). Koszalinianki w drugim spotkaniu były o krok od sukcesu, prowadząc na osiem minut przed końcem meczu 19:16, a mimo to przegrały. Bramki dla AZS zdobyły: B. Madera 7 i 9, D. Binda 6 i 2, A. Biednik 4 i 2, A. Hamulek 2 i 3, A. Łuczak 3 i 2, A. Czerwina 1 i 3 oraz Perzyńska 0 i 2. Dla Łódzianek najwięcej bramek zdobyły: I. Kromer 8 i 9, D. Gertz 5 i 5.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Start Elbląg — W. Toruń 42:14 (39:18), Bałtyk Gdynia — AZS AWF Gdańsk 23:13 i 25:20.

Niepowodzenia akademickie

W kolejnych spotkaniach o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej kobiet rozegranych w Koszalinie, AZS doznał dwóch porażek z niedzielnym I-ligowcem Anilant Łódź 23:32 (9:21) i 25:29 (13:13). Koszalinianki w drugim spotkaniu były o krok od sukcesu, prowadząc na osiem minut przed końcem meczu 19:16, a mimo to przegrały. Bramki dla AZS zdobyły: B. Madera 7 i 9, D. Binda 6 i 2, A. Biednik 4 i 2, A. Hamulek 2 i 3, A. Łuczak 3 i 2, A. Czerwina 1 i 3 oraz Perzyńska 0 i 2. Dla Łódzianek najwięcej bramek zdobyły: I. Kromer 8 i 9, D. Gertz 5 i 5.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Start Elbląg — W. Toruń 42:14 (39:18), Bałtyk Gdynia — AZS AWF Gdańsk 23:13 i 25:20.

Trzelecki rekord

Trzelecki strzelec Igor Basiański (pisownia) wygrał w Seulu rywalizację w strzelaniu z karabinu. Wynik: 436,7 pkt. Wyprzedził Leona (USA) — 434,5 pkt. oraz Waleń (USA) — 432,5 pkt.



62. Międzynarodowa Sześciodniówka

Sukces motocyklistów NRD

Trzy złote medale Polaków

Motocrossowym wyścigiem na górze szybowcowej w Jeżowie Sudeckim zakończyła się w sobotę rozgrywana od 21 bm. w Karkonoszach 62. Międzynarodowa Sześciodniówka „Motocyklowa FIM. Zawody, które od kilku lat są drużynowymi Mistrzostwami Świata w rajdach „ENDURO”, przyniosły generalny sukces reprezentantom NRD, którzy zwyciężyli w dwóch głównych klasyfikacjach sześciodniówki — World Trophy i Junior Trophy.

Dobrze spisali się polska drużyna World Trophy, która ambitnie walczyła z lepiej wyposażonymi technicznie rywalami i zajęła ostatecznie piąte miejsce wśród 19 startujących w Jeżowie. Drużyna zespołów narodowych, Polacy dojechali w komplecie do mety, a trzech naszych reprezentantów zdobyło najwyższe wyróżnienia indywidualne: przynajmniej uczestnikom mistrzostw — złote medale FIM. Otrzymały je zawodnicy, którzy ukończyli sześciodniówkę tracąc mniej niż 10 procent punktów w stosunku do zwycięzcy swej klasy. W jeleniogórskiej imprezie normę tę wypełnili: II Ryszard Augustyn (simson 80 ccm), Ryszard Gancewski (simson 80 ccm) i Zbigniew Przybyła (Jawa 250 ccm).

Ostatni etap, krótszy niż poprzednie, kończył się tradycyjnie wyścigiem motocrossowym. Jest to jedyny przypadek w sześciodniówkach, w którym motocykliści ruszają na trasę ze startu wspólnego. Niezwykle widowiskowa próba zlokalizowana na zboczu górującego nad miastem wzniesienia, będącego na co dzień polem startowym dla szybowców, zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy widzów. Rządzący ogląda się w akcji czterdziestu czołowych motocyklistów świata walczących ramie w ramie na trasie pełnej technicznych pułapek — ostrych zakrętów, stromych podjazdów, sztucznie zbudowanych progów, na których zawodnicy „wyskakiwali” w górę lądując kilkanaście metrów dalej.

Konkrowa klasyfikacja zespołowa:

WORLD TROPHY

1. NRD — 1363,01 pkt.; 2. Szwecja — 1996,29 pkt.; 3. Włochy — 2477,12 pkt.; 4. W. Brytania — 5923,48 pkt.; 5. Polska (Stanisław Olszowski, Ryszard Augustyn, Ryszard Gancewski, Krzysztof Serwin, Zbigniew Przybyła, Zbigniew Groth); — 7210,80 pkt.; 6. Holandia — 11197,11 pkt.

Sklasyfikowano 18 zespołów, z których Portugali nie dojechali do mety ani jeden zawodnik.

JUNIOR TROPHY

1. NRD — 1517,29 pkt.; 2. Włochy — 1990,37 pkt.; 3. USA — 3366,12 pkt.; 4. Polska (Paweł Pietrak, Jarosław Pomorski, Jacek Czacior, Jacek Lonka) — 9523,67 pkt.

Zwycięzcy klasyfikacji indywidualnej: 80 ccm: 1. T. Bieberbach (NRD — simson).

Klasa 125 ccm: 1. D. Trolli (Włochy — TM).

Klasa 250 ccm: 1. D. Wicksell (Szwecja — husvarna).

Klasa 350 ccm: (silniki czterostopowe) 1. Th. Charbonier (Francja — yamaha).

Klasa 500 ccm: S. Jonsson (Szwecja — husvarna).

Klasa ponad 500 ccm: (silniki czterostopowe): L. Pidoux (Francja — husvarna).

partię rozegrał Waldemar Wieliczko i jemu możemy zawdzięczać dodatkową premię. Niestety naszą najbliższą stroną jest w tej chwili linia pomocy. Zastanawiam się na wet, czy aby nie podjąć znów treningów, by pokierować poczynaniami młodszych kolegów.

GWARDA — WARTA 2:1

Gwardia Koszalin na własnym boisku wzięła udział w zwycięstwie, pokonując Wartę Poznań 2:1 (0:0). Pierwsza połowa spotkania upłynęła niemal w zdławim tempie. Piłkarze obu zespołów robili wszystko, aby nie strzelić bramki.

Dopiero od 55 min. gra się ożywiła, a to za sprawą gwardzistów, którzy w ciągu dziesięciu minut strzelili dwa gole, po silnych uderzeniach Smolńskiego w 60 min. i Chwistka w 69 min. Wydawało się już, że Koszalinianie zdobyli dodatkową premię (Marciniuk w 82 min. nie wykorzystał dogodnej sytuacji strzelając z bliskiej odległości wysoko nad poprzeczką). Jednak w 88 min. Pauksterło skorzystało z „prezentu” defensywy Gwardii i zdobył honorową bramkę dla poznaniaków.

JANTAR — POLONIA 0:0

W konfrontacji dwóch czołowych drużyn Jantar Ustka i Polonia Bydgoszcz padł rezultat bezbramkowy. Dwa tysiące kibiców z przyjemnością oglądało ciekawy, chwytliwy pojedynek. Szybko napastnicy, dobrze kierowani przez pomocników, raz po raz stwarzali groźne sytuacje pod bramkami. Brzdo dobrze spisali się jednak obaj bramkarze. W zespole gospodarzy na wyróżnienie zasłużyli Czapiński, Cejrowski, Wroś i Płacek.

ORZEŁ — CZARNI 4:1

Piłkarze Czarnych Słupsk zgodnie z tradycją przegrali mecz na wyjeździe, tym razem z Orłem Wałcz 1:4 (1:1). Był to dziwny mecz. W pierwszej połowie więcej z gry mieli goście. Ku zaskoczeniu licznej widowni uzyskali oni w 41 min. prowadzenie za strzału Ireneusza Groty. Na minutę przed przerwą Orzeł wyrównał na 1:1. Po zmianie stron dominowali już gospodarze strzelając kolejno trzy gole. A więc Czarni za minus jeden.

T O T E K

I losowanie: 10, 22, 23, 33, 36, 44 dod. 5.

II losowanie: 4, 20, 24, 28, 30, 37.

LIGA ANGIELSKA

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów Ligi Angielskiej objęte zakładami piłkarskimi na dzień 26/27.09.1987 r.

1. Arsenal — West Ham 1:0;
2. Derby — Oxford 0:1;
3. Everton — Coventry 1:2;
4. Manchester Utd. — Tottenham 1:0;
5. Newcastle — Southampton 2:1;
6. Norwich — Nottingham 0:2;
7. Portsmouth — Wimbledon 2:1;
8. Queens Park — Luton 2:0;
9. Sheffield Wed. — Charlton 2:0;
10. Watford — Chelsea 0:3;
11. Aston Villa — Sheffield Utd 1:2;
12. Blackburn — Middlesbrough 0:2;
13. Bournemouth — Leicester 2:3.

POLSKA — RFN 1:1

Remisem 1:1 (1:1) zakończył się w Kaliszu międzynarodowy mecz piłkarski zakładów reprezentacji Polski i RFN. Prowadzenie dla Polski zdobył w 36 min. Jan Malczyk z zakładowego ogniska TKKF w Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Winiary”, a wyrównanie uzyskał w 42 min. Peter Lewetzow, reprezentujący klub zakładowe Hamburga.

Polska — RFN 1:1

Remisem 1:1 (1:1) zakończył się w Kaliszu międzynarodowy mecz piłkarski zakładów reprezentacji Polski i RFN. Prowadzenie dla Polski zdobył w 36 min. Jan Malczyk z zakładowego ogniska TKKF w Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Winiary”, a wyrównanie uzyskał w 42 min. Peter Lewetzow, reprezentujący klub zakładowe Hamburga.

I LIGA

Pogoń — GKS Katowice 2:1 (0:0)
Górnik Z. — Szombierki 3:1 (2:0)
Olimpia — Legia 2:2 (1:1)
ŁKS — Jagiellonia 0:0
Stal St. Wola — Śląsk 0:0
Bałtyk — Lech 0:1 (0:0)
Zagłębie — Widzew 1:0 (1:0)
Górnik Wb. — Lechia 0:0

1. ŁKS	9	15	14-5
2. Górnik Z.	9	14	19-12
3. Śląsk	9	13	11-5
4. Widzew	9	12	11-6
5. Lech	9	12	11-7
6. Pogoń	9	10	12-12
7. Legia	9	9	13-12
8. GKS Katowice	9	9	12-11
9. Szombierki	9	8	6-8
10. Lechia	9	8	4-7
11. Olimpia	9	7	10-12
12. Jagiellonia	9	7	7-9
13. Bałtyk	9	6	5-9
14. Zagłębie	9	6	5-9
15. Stal St. Wola	9	5	7-13
16. Górnik Wb.	9	3	3-12

II LIGA

GRUPA I

Ruch — Polonia 1:1 (0:0)
Piast G. — Stoczniovec 6:0 (1:0)
GKS Jastrzębie — Radomsk 7:1 (4:0)
Stilon — Urania 1:1 (1:1)
Piast N. R. — Odra W. 1:0 (0:0)
Stal Stocznia — Zagłębie 0:0
Gwardia — Zawisza 2:1 (1:1)
Odra O. — Śląza 0:0

1. GKS Jastrzębie	8	15	21-5
2. Piast N. R.	8	15	12-4
3. Ruch	8	14	11-4
4. Śląza	8	11	7-2
5. Polonia	8	10	13-7
6. Gwardia	8	9	5-5
7. Odra O.	8	8	10-9
8. Zagłębie Wb.	8	8	8-7
9. Odra W.	8	7	9-10
10. Stilon	8	7	4-6
11. Zawisza	8	6	8-11
12. Piast G.	8	5	8-8
13. Urania	8	5	5-11
14. Stal Stocznia	8	5	2-8
15. Radomsk	8	4	5-16
16. Stoczniovec	8	-1	3-18

GRUPA II

Stal M. — Gwardia Szcz. 4:1 (1:1)
GKS Belchatów — Brzoń 1:1 (0:0)
Olimpia — Igloopol 1:0
Resovia — Motor 1:1 (0:0)
Wisła — Stal Rz. 4:1 (4:1)
Górnik K. — Błękitni 2:1 (1:1)
Zagłębie S. — Widnia 2:1 (1:1)
Avia — Hutnik 4:2 (2:1)

1. Stal M.	8	14	13-7
2. Brzoń	8	12	9-3
3. Zagłębie	8	12	7-2
4. Górnik	8	12	11-5
5. Widnia	8	11	8-5
6. Igloopol	8	9	7-4
7. Wisła	8	7	10-9
8. Resovia	8	7	8-8
9. Avia	8	7	7-9
10. Olimpia	8	7	6-8
11. Hutnik	8	6	9-12
12. Motor	8	6	9-12
13. Stal Rz.	8	5	10-14
14. Błękitni	8	5	7-12
15. Gwardia	8	4	8-13
16. GKS Belchatów	8	3	5-11

III LIGA

GRUPA I

Gwardia — Warta 2:1 (0:0)
SHR Wojcieszce — Energetyk 2:0 (1:0)
Stoczniovec — Lubuszanie D. 2:1 (1:0)
Flota — Celuloza 2:0 (1:0)
Polonia — Błękitni 1:1 (1:0)
Sparta — Lechia 0:0
Lubuszanie T. — Chemik 1:2 (1:0)
Polonia — Gwardia 0:0 (spotkanie zaległe)

1. Chemik	8	13	15-8
2. Lechia	8	11	11-5
3. Celuloza	8	10	10-7
4. Flota	7	9	9-6
5. Wojcieszce	8	9	7-6
6. Błękitni	8	9	8-9
7. Lubuszanie D.	7	8	9-5
8. Stoczniovec	8	7	10-12
9. Lubuszanie T.	8	6	8-10
10. Warta	7	5	5-6
11. Gwardia	8	5	6-11
12. Polonia	4	4	2-2
13. Sparta	7	4	6-11
14. Energetyk	8	4	4-12

GRUPA II

Gryf — Wisła 3:0 (0:0)
Jantar — Polonia 0:0
Orzeł — Czarni 4:1 (1:1)
Arka — Gdynia 1:1 (1:0)
Gopłania — Elana 1:1 (0:0)
Unia — Chemik 0:3 (0:0)
Brda — Orkan 3:0 (1:0)
Unia — Gryf 0:0 (mecz zaległy)

1. Arka	8	15	17-3
2. Polonia	8	14	15-2
3. Gopłania	8	14	14-5
4. Gryf	8	13	16-7
5. Jantar	8	10	10-7
6. Wisła	8	9	13-12
7. Chemik	8	9	7-7
8. Brda	8	7	5-8
9. Elana	8	5	7-11
10. Gdynia	8	4	8-12
11. Czarni	8	4	6-13
12. Unia	8	3	6-14
13. Orkan	8	-1	6-25

